Nr. 91. — Rok 6. Dziś 8 stron Cena 15 groszy

GŁOS POMORSKI

DODATKI TYGODNIOWE: „SPRAWY KOBIECE“, „ŚWIATEK MŁODZIEŻY“.

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 zł, wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie 2,86 zł, kwartalnie 8,58 zł, dla Wolnego Miasta Gdańska 2,50 guld. gd., — pod opaską w Polsce 4,20 zł, do Gdańska 4,45 guld. gd., do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stan. Zjedn. 80 cent. W razie nieprzewidz. wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarcz. numerów lub zwrotu prenumeraty.

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy, w dziale reklamowym na stronie I. (8 łam.) przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 groszy. Dla Woln. Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam. w dziale ogłoszeniowym 0.12 guld. gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0.90 guld. gd., wśród tekstu 0.50 guld. gd., za tekstem 0.40 guld. gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadw., dla reszty zagranicy 100% nadw. Za tłumaczenia 20% nadw. **Rachunki są natychm. płatne.** Administr. nie przyjmuje odpowiedzialn. za terminowe umieszczenie ogłoszeń.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** środa, dnia 21-go kwietnia 1926. | Telefon nr. 50 i 51.

Przesilenie rządowe dojrzewa.

Warszawa, 20. IV. (Tel. wł. „Głosu Pom.) Szybkiem krokiem zbliżamy się do przesilenia. Wywołane zostało one przez wystąpienie P. P. S. w deklaracji zgłoszonej przez posła Daszyńskiego przeciwko projektom sanacyjnym min. Zdziechowskiego. Miało to miejsce w niedzielę; dzień wczorajszy nie przyniósł nic zasadniczo nowego.

Sytuacja przedstawia się w ten sposób, iż wystąpienie P. P. S. przeciwko min. Zdziechowskiemu, wywołało sprzeciw zgłoszony przez pos. Głąbińskiego (Z. L. N.) spór więc nie dotyczy tylko osoby min. Skarbu, lecz sprawy koalicji, w której wszystkie inne kluby odrzucają niedorzeczne projekty „finansowo-sanacyjne“ socjalistów.

Formalnie bieg wypadków potoczy się w ten sposób, że ministrowie P. P. S. zgłoszą swą dymisje, a zatem partja ta wystąpi z łona koalicji, co znowu spowoduje ustąpienie całego gabinetu p. Skrzyńskiego.

Z inicjatywy marszałka Sejmu p. Rataja skierowano całą sprawę do klubów sejmowych wchodzących w skład koalicji, które jednak nie zdążyły jeszcze dojść do ostatecznych postanowień. Dziś ma się odbyć decydujące w tej sprawie zebranie plenarne klubu P. P. S. (inicjatora przesilenia), ktory najprawdopodobniej wypowie się za rozbiciem koalicji.

Przedwczorajszydzień toczyły się różne konferencje, które jednak nie wydały rzadnego rezultatu. **Znamiennie** zarysowało się stanowisko P.S.L. (Piast), który to klub bez względu na całe niebezpieczeństwo sprowokowanej przez socjalistów sytuacji doszedł do szczególnego wniosku, **jakoby nie było potrzeby** nią się zajmować, i z całem spokojem poprzestał na omawianiu swych partyjnych kwestyjek organizacyjnych.

Również wczoraj odbyła się w prywatnem mieszkaniu p. Skrzyńskiego konferencja pomiędzy **p. premjerem a posłami: Chacińskim** (Ch. Dem.), **Witosem** (P. S. L.) oraz **Barlickim** i **Niedzielskim** (P. P. S.) Wyniki tych rokowań nie są dotąd jeszcze znane.

Posiedzenie **Rady Ministrów** nie doszło wczoraj do skutku. Ma się ono odbyć w dniu dzisiejszym i być może, iż zadecyduje o **ustąpieniu całego rządu** o ile stanowisko P.P.S. w kierunku wycofania ministrów-socjalistów bezwzględnie utrzymane będzie.

N. P. R., która dotąd przeważnie szła na pasku socjalistycznym, obecnie ostro występuje **przeciwko** demagogicznym projektom **P. P. S.** czyniąc ją odpowiedzialną za wywołanie przesilenia. **Jeden** z przywódców tej partji (N. P. R.) pos. Popiel zapowiedział w wywiadzie z dziennikarzami, że jego klub stanowczo **odrzuca zgubne pomysły socjalistów.** Oby N. P. R. na tem stanowisku wytrwała, dając dowód rozwadze i zdrowemu instynktowi narodowemu, który już tyle razy ją zawodził.

Przesilenie więc dojrzewa i może stanie się już faktem, wtedy gdy niniejsze informacje rozchodzić się będą w formie druku. W danym razie sprawa cała przejdzie w ręce **P. Prezydenta Rzeczypospolitej.** Niechybnie jednak stronnictwa narodowe nie zaniedbają wskazanej inicjatywy i postarają się, aby przesilenie było tylko formalne a faktycznie wystąpienie P. P. S. zostało zlikwidowane przez wejście do koalicji Stron. Chrześc. Narodowego (Ziemianie).

W takim razie zapewne doszłoby do zastąpienia ministra Zdziechowskiego przez **Michalskiego,** który znany jest z silnej ręki. P. Skrzyński według powszechnego mniemania pozostałby jako minister spraw zagr. **Sprawy wewnętrzne** objąłby **gen. Sikorski,** człowiek niewątpliwie mocniejszy niż minister Raczkiewicz. **Na ministra wojny** bodaj w danych warunkach najbardziej wskazany byłby **gen. Sosnkowski.**

A premjerem? — Tu szale się ważą pomiędzy Skrzyńskim a Sikorskim. Pierwszy zyskał sobie dzięki wytrawności i taktowi duże uznanie. Drugi znany również z zręczności i tego, co w obecnej, krytycznej sytuacji najważniejsze: energji, wydaje się znowu człowiekiem powołanym do uśmierzenia wzburzonych fal. — Co o tem wszystkiem (no i o sobie) myśli p. Witos, dotąd jeszcze się nie ujawniło.

Rzecz charakterystyczna, ze według opinji żydowskiego „Hajnt'a“ ministrem wojny miałby być p. Piłsudski. Dziwnie zbieżne są myśli, machinacje i kombinacje „wyzwoleńców, pepeesowców i „mniejsześci,“.

Głos, słuchany codziennie przez setki tysięcy ludzi w Polsce.

Panna Janina Sztompkówna, pierwsza nadawczyni radjofoniczna zapowiada programy w świeżo otwartej stacji nadawczej „Polskie Radjo“ w Warszawie. Jak wiadomo otwarcie stacji nastąpiło niezwykle uroczyście a premjer Skrzyński i minister W. R. i O. P. St. Grabski wygłosili przemówienia powitalne.



Przed nowym kryzysem.

PEPESOWCY — JAK ZWYKLE — POPSUJAMI.

Warszawa, 20. 4. (A.W.) Dziś w klubie P. P. S. zapadnie prawdopodobnie uchwała o wycofaniu ministrów socjalistycznych z gabinetu, na skutek czego pp. Barlicki, Ziemięcki i Hausner zgłosiliby dymisję.

P. S. L. ZABAWIA SIĘ „BADANIEM“.

Warszawa, 20. 4. (A.W.) Mimo wysokiego napięcia przesileniowego, w Sejmie przeważnie pustki. Kluby, które ostatecznie zadecydować miały o utrzymaniu czy też upadku rządu — nieobecne. P. S. L. odbyło nieliczne zebranie — na którem nie powzięto żadnych uchwał, tylko upoważniono zarząd do prowadzenia rozmów, mających na celu **zbadanie sytuacji.**

P. WITOS U PREMJERA.

Warszawa, 20. 4. (A.W.) Wczoraj poseł Witos odbył dłuższą konferencję z premjerem Skrzyńskim. W związku z tem krążą pogłoski, że Witos doradzał Skrzyńskiemu zachowanie prezesury gabinetu, pomimo wyjścia P. P. S. z rządu.

Podwojne alarmy wojenne.

Zbrojenia tureckie. — Rzekome plany Włoch i Grecji. — A może chodzi o wyprawę na Mussul.

Konstantynopol, 18. 4. Rząd turecki powołał do służby wszystkie kategorje rezerwistów roczników 1920—1925 i wszystkie kategorje rocznika 1926. Powodem mobilizacji jest zaniepokojenie z powodu nowego paktu grecko-włoskiego.

Londyn, (AW.) Sprawozdawca „Daily Telegraph“ donosi, że rząd turecki otrzymał poufne ostrzeżenie od jednego z mocarstw zaprzyjaźnionych o znacznych transportach broni i amunicji włoskiej do Grecji. Według ostrzeżenia **obydwa te państwa** zamierzają razem uderzyć na Turcję. Oczywiście pogłoskom o zawarciu tajnej umowy grecko-włoskiej, skierowanej przeciw Turcji zaprzeczył ambasador włoski w Konstantynopolu. Mimo to jednak rząd turecki jest zaniepokojony i powołał pod broń 6 roczników w obawie przed krokami zaczepnemi Włoch i Grecji.

Londyn, (AW.) Prasa londyńska do alarmów o zbrojeniu się Turcji dorzuca wiadomość, że chodziło tylko o powołanie rekruta. Mimo to część dzienników angielskich przewiduje, że ewentualne przygotowania wojenne **Turcji** kierują się **przeciwko Włochom,** które mają daleko idące zamiary na morzu Śródziemnem. Specjalne plany mają Włochy co do Małej Azji. Zakusy Włoch kierują się na wybrzeże Małej Azji od Smyrny do Adalji.

Pozatem **Grecja planuje napaść** na Trację Wschodnią. Obydwa państwa mają podjąć wspólne operacje połączonych **flot** na morzu Egipskim i koło archipelagu Sporad.

Włoskie **dostawy broni** do Grecji wywołuję w kołach tureckich zaniepokojenie, to też nie można się dziwić, że Turcja pragnie być przygotowaną na ewentualność wojny.

Z drugiej strony dyplomatyczny korespondent „Daily Telegraph“ wskazuje na to, że zaniepokojenie Turcji spowodowane jest nietylko planami grecko-włoskiemi, przypuszczają bowiem, że mają one na celu odciągnięcie uwagi od ukrytych **przygotowań wojennych na granicy Iraku.**

Niemcy nie chcą sojuszu wojskowego z Rosją.

Radek prowadzi rokowania w Berlinie.

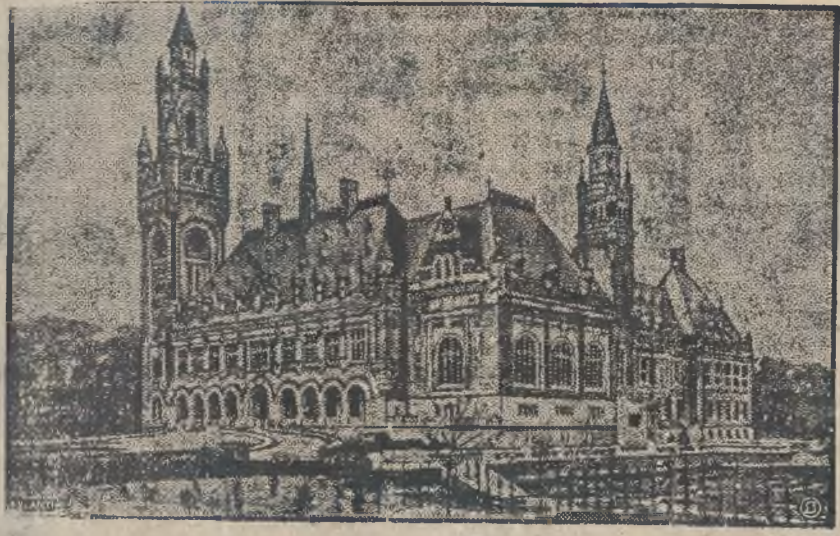
Berlin, 18. 4. „Welt am Montag“ podaje szczegóły o przebiegu rokowań niemiecko-sowieckich. Zapoczątkował je p. Radek, który przybył do Berlina z projektem sojuszu wojskowego sowiecko-niemieckiego.

Rząd niemiecki nie uważając za możliwe zawarcie sojuszu wojskowego, zgodził się na rozpoczęcie pertraktacji o pakt nieagresji.

Nowy traktat prócz jednego paragrafu jest już całkowicie zredagowany.

CHIŃCZYCY WYPRASZAJĄ ZA DRZWI POSŁA SOWIECKIEGO W PEKINIE.

Paryż. (A. W.) Według wiadomości „New York Herald“ z Pekinu Czang-Tse-Lin i jego generałowie żądają natychmiastowego odwołania posła sowieckiego w Chinach Karachana z powodu jego akcji na rzecz komunizmu, a w szczególności z powodu jego postępowania, którem przekroczył kompetencje posła. O ile rząd sowiecki nie odwoła go natychmiast — grożą aresztowaniem posła.



Jubileusz międzynarodowego trybunału rozjemczego w Hadze.

W tym roku międzynarodowy trybunał rozjemczy w Hadze święci 25-lecie swego powstania.

Nasze zdjęcie przedstawia wspaniały gmach siedziby międzynar. trybunału, w którym się odbywają wszystkie posiedzenia.



KRASSIN NA ŁOŻU ŚMIERCI.

Stan zdrowia Krassina, któremu, jak wiadomo, dokonano transfuzji krwi, pogarsza się z godziny na godzinę.

Wrażenia Boncoura z Polski.

Paryż, (AW.) Prasa zamieszcza wrażenie Paul Boncour'a po powrocie z podróży po Polsce. **Polska, jako najbardziej wysunięta placówka na wschod, powinna być w interesie państw zachodnich popierana przez całą Europę.**

Wpływy okupantów były bardzo silne. **Niemcy chciały zaprowadzić swoją kulturę, ale czyniły to w sposób zbyt twardy, natomiast Rosja carska pozostawiła w Polsce ruinę.**

Boncour spodziewa się, że Polska otrzyma stałe miejsce w Radzie Ligi przy poparciu niemieckich socjalistów. W tym też celu zatrzymał się w Berlinie, by z swoimi kolegami partyjnymi omówić sprawę poparcia Polski w Lidze Narodów. Spodziewa się on, że **socjaliści niemieccy dołożą wszelkich starań, aby stosunki z polskimi towarzyszami naprawić i umocnić.**

Aresztowanie 650 obyw. besarabskich.

Bukareszt, (CEPS) Sowieckie urzędy graniczne aresztowały w tych dniach około 650 obywateli besarabskich, którzy przekroczyli nielegalnie granicę rumuńską. Władze sowieckie dostarczyły wszystkie te osoby komisji naddniestrzańskiej, która uciekinierów oddała w ręce rumuńskich władz wojskowych.

Echa zamachu na rumuńską rodzinę królewską.

Bukareszt, (CEPS). Wydział śledczy komisji bukareszteńskiej otrzymał podobno w tych dniach informacje z zagranicy, według których do Rumunji wysłano komunistę **Schroedera,** który miał zorganizować zamach na rumuńską rodzinę królewską.

Władze rumuńskie wydały natychmiast odpowiednie zarządzenia w celu przytrzymania Schroedera na granicy. Na wszystkie stacje pograniczne wysłano niezwłocznie agentów policji tajnej, którym rozdano fotografje Schroedera, nadesłane z zagranicy. Jednocześnie przeprowadzono szereg rewizji, Schroedera jednak nie odnaleziono. Przypuszcza się, że Schroeder został o przygotowaniach policji rumuńskiej poinformowany, i wskutek tego przerwał swą podróż do Rumunji. Zamach na rodzinę królewską wykonany miał być w tygodniu Wielkanocnym, kiedy król z rodziną brałby udział w uroczystościach kościelnych.

Odezwa.

Byt Zjednoczonych Teatrów Miejskich na Pomorzu jest zagrożony. Ogólny niepomyślny stan finansowy jest zasadniczo tego przyczyną.

Ani czynniki rządowe ani autonomiczne nie mogą obecnie temu zaradzić w tak wydatny sposób, jakby tego wymagała konieczność utrzymania na Pomorzu tak ważnej placówki kulturalnej, jaką jest teatr.

Obowiązkiem więc jest całego społeczeństwa pomorskiego przyjść z pomocą Zjednoczonym Teatrom Miejskim na Pomorzu. Towarzystwo Miłośników Zjednoczonych Teatrów na Pomorzu, którego członkiem powinien być każdy obywatel Pomorza, mogłoby stawiając sobie za cel podtrzymanie opery, operetki i dramatu, przez dobrze obmyślane środki do celu wiodące, zapobiedz grożącej ruinie.

Towarzystwo Miłośników Zjednoczonych Teatrów na Pomorzu w innych miastach naszej dzielnicy już istnieje. Powinno ono i w Grudziądzu powstać.

W tym celu zapraszamy wszystkich Obywateli miasta Grudziądza, przedstawicieli władz wojskowych, cywilnych, korporacji miejskich, prasy, Związków, Towarzystw, Cechów na środę, dnia 21 kwietnia 1926 do sali posiedzeń Rady Miejskiej (Ratusz pierwszy) na godzinę 20½ (pół do dziewiątej wieczorem) na zebranie konstytucyjne Towarzystwa Miłośników Zjednoczonych Teatrów na Pomorzu.

Nie wolno nam zostać obojętnymi na to, czy w miastach Pomorza będzie co wieczór padało żywe polskie słowo, niecąc miłość Ojczyzny, budząc z uśpienia i obojętności szerokie warstwy, czy też umilknie.

Na posiedzeniu konstytucyjnem nie powinno więc zabraknąć nikogo, kto szczerze ukochał dźwięk polskiej mowy i polską sztukę.

Prof. Dawidowicz Eugenjusz. Dr. Frendl Egon Radca Skarbu Rozborski Henryk. Przewodniczący Rady Miejskiej Szychowski Juljan. Prezydent Miasta Grudziądza Włodek Józef.

KIEDY TRWOGA — TO DO BOGA.

Sowiety czują się zagrożone — więc kazały powstrzymać manifestacje przeciwko religji.

Londyn, 19. 4. (A.W.) Według doniesień z Moskwy wydział wykonawczy partji komunistycznej uchwalił zakazać wszelkich demonstracji antyreligijnych w dniu święta 1 maja.

KRWAWE STARCIA W CHINACH.

Londyn. (A. W.) Z Szanghaju donoszą, że w Macao przyszło do starcia między strajkującymi robotnikami i portugalskim wojskiem. Podczas starć wielu żołnierzy portugalskich zostało ciężko rannych. Gubernator Macao wystosował z tego powodu ostrą notę do rządu kantońskiego, w której domaga się uśmierzenia zaburzeń.

INWALIDZI PROTESTUJĄ.

Kraków, 19. 4. (A.W.) Wczoraj odbył się wiec inwalidów przy udziale zamieszkałych w Krakowie posłów i senatorów pod przewodnictwem inwalidy Widlińskiego. Tematem obrad był projekt zmniejszenia, względnie odebrania uposażenia pierwszym trzem kategorjom inwalidów oraz wdowom i sierotom po inwalidach, które mają jakiekolwiek, choćby minimalne zaopatrzenie. Deputacja inwalidów wręczyła wojewodzie Kowalikowskiemu rezolucję, protestującą przeciwko zamierzeniom rządowym.

Toruń, 19. 4. A.W.) Wczoraj odbył się w Toruniu protestacyjny wiec zw. inwalidów, na którym powzięto szereg rezolucji występujących przeciw projektowi rządowemu obniżenia stawek rent inwalidzkich.

OFICEROWIE HISZPAŃSCY NIE CHCĄ POKOJU W MAROKU.

Madryt, (A. W.) Z polecenia władz prasa hiszpańska przemilczała moment rozpoczęcia rokowań pokojowych w Marokko, a to z powodu stanowiska oficerów hiszpańskich w Marokku, którzy sprzeciwiają się rokowaniom. Pierwsze wiadomości o zapowiedzianych konferencjach pokojowych pojawiły się wczoraj z tem komentarzem, że rozpoczynają się rokowania przedwstępne a nie właściwe rokowania pokojowe.

Możliwość przesilenia w Belgji.

Bruksela, (A.W.) Krążą tu wiadomości o możliwości rekonstrukcji rządu w związku z krytyczną sytuacją gospodarczą. Liczą się poważnie z ustąpieniem ministra skarbu Jansena.

Nowe redukcje w Min. Spraw Wojskowych.

W dniu 16 bm., w Min. Spraw Wojskowych zapowiedziane zostały dalsze bardzo znaczne redukcje. Z dniem 1 maja rb., zwolnieni zostaną pracownicy cywilni, których miejsca zajmą odpowiednio wykwalifikowani podoficerowie. W ten sposób ilość bezrobotnych pracowników umysłowych wzrośnie niepomiernie.

MIECZYSŁAW SMOLARSKI.

Poszukiwacz złota. 22)

Powieść z tajemnic polskiej alchemji.

Podał słój, który, krążąc wśród obecnych, doszedł aż do Sędziwoja. Ów wysypał go nieco na dłoń, spojrzał pod światłem, zważył go ręką, wziął szczyptę i lekko dotknął jej wargami.

— Ołów! — rzekł.

— Nie mylicie się, druhu i adepcie! Ołów to jest, który w oczach waszych wrzucam do pustego tygla. Widzieliście iż tygiel ów pierwej przechyliłem dnem do góry i że pusty był zupełnie. Stawiam go teraz wraz z ołowiem w czystym ogniu filozofów. Odmawiam tymczasem słowa zaklęcia i polecam dzieło swe Hermesowi, patronowi adeptów. Zaczekajcież chwilę, aż metal osiągnie płynność dostateczną. Jeśli chcecie, zajmijcie się swobodną rozmową.

Nikt nie rozmawiał jednak. Wszyscy wraz z kurfirstem, który tron opuścił, skupiliśmy się koło kominka. Śledziliśmy każdy ruch Mühlenfelsa.

— Szalbierz! — posłyszałem szept swego pana.

— Pomóż mi teraz młodzieńcze — rzekł nagle do mnie alchemik — i podaj mi to naczynie marmurowe, które stoi koło moich słojów. Musisz biegłym być w doświadczeniach, więc sprawdź, czyli czyste jest zupełnie. Postaw je obok mnie na podłodze!

Zbliżyłem się milcząc i bez żadnej odpowiedzi wykonałem polecenie. Mühlenfels wyjął tygel z ognia i wylał do naczynia jego zawartość. Ujrzałem, iż oczy Trudy skierowały się pytająco i z wyczekiwaniem na Sędziwoja. W stygnącym szybko ołowiu dostrzegliśmy złoto!

XVI.

Zdawałem sobie sprawę, iż nad tym kruszcem, który błyskał, książę elektor i Mühlenfels zawiązali z sobą ciche, na czas krótki, przymierze. Jeden pcił się nadzieją złota, a drugi łask nadzieją. Wzajemna nieufność nie ustąpiła z ich twarzy, choć zdawało się, iż odblask drogiego metalu świecił w oczach Chrystjana, gdy spojrzały teraz na Sędziwoja, jakgdyby mówiąc doń:

— Mości panie adepcie! Raziłeś nas tem, iż miałeś często od nas odmienne zdanie, raziłeś nas tem, iż zdawałeś się wiedzę mieć wyższą. Pokażże nam coś doskonalszego od tego, co tu dokonanem zostało!

Zdawało mi się, że jeden baron Salis dbał mało o dziwy, na które patrzył, gdyż usiadł na uboczu, sapiąc i rozcierając bolejące go snać kolano. Jeno pytające spojrzenie panny Trudy spoczęło na mym panu, niezachwiane w swej uinności, zdziwione jego milczeniem, a szukające rozwiązania dręczącej ją zagadki. Uczucie to było tylko, czyli też umysł bystry i niezwykły, które kierowały oczy jej tam, skąd mogło na nie spłynąć światło prawdy.

Nie zapomniałem tego spojrzenia urodziwej pannie i przywiązało mnie ono do niej na zawsze. Równocześnie w tem milczeniu dwóch ludzi jeszcze wymieniło z sobą spojrzenia. Zrozumieliśmy się ja i mój pan, wiedzieliśmy już, jaka będzie nasza odpowiedź!

— I cóż sadzicie, uczony mój przyjacielu? — zapytał słodko Mühlenfels. — Czyż przeczycie, iż w ołowiu znajduje się złoto?

— Nie! — odrzekł Sędziwój.

— Może chcecie zbadać je sposobem chemicznym i przekonać się, czyli nie jest to jeden z owych świecących metali, który oszuści próbują za arcytwór podawać?

— To zbyteczne. Wiedziałem z góry, iż złoto, które ujrzymy, będzie prawdziwe.

Ton słów tych tak był dziwny, iż gostrzegłem, że kurfirst Chrystjan poruszył się lekko. Odezwał się niecierpliwie:

— Dowiedzże nam, czcigodny panie, iż pan Mühlenfels nie dokazał tego, co nam obiecywał. Przemawiasz tak, jakbyś do tej pory był nieufnym lub zazdrosnym!

Sędziwój zaśmiał się cicho. Śmiech ten jednak budził dreszcz, idąc przez salę. Nawet pan wysłannik cesarski zwrócił nań uwagę i podniósł głowę.

— Weź tygiel — rozkazał mi mój pan nagle.

Ująłem w ręce tygiel, osmalony płomieniem, a przyprószony z lekka popiołem, i rozumiejąc, czego oczekują odemnie, i nie dbając już o to, czy pozwalają mi na to dworskie obyczaje, zwróciłem się do barona:

— Czy mogę cię, wielmożny panie, prosić o po życzenie laski?

— Grzmot i burza! — oburzył się pan Salis. — Do czego chcesz użyć mego kija? Stał się on jedyną podporą dzielnego wojownika w dnie wilgotne a deszczowe. Bierz go, ale czynię cię odpowiedzialnym za zniszczenie go, do stu djabłów!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wyrok w procesie ś. p. Huberta Lindego i towarzyszy.

Postępowanie karne przeciw ś. p. H. Lindemu umorzono. — Wyrok zasądził od spadkobierców śp. Lindego powództwo cywilne w wysokości 1,427,523 zł. — Baua skazano na 2 i pół roku więzienia, Hryniewicza na 1 rok.

Warszawa, 20. 4. (Tel. wł.) Wczoraj punktualnie o godzinie 11-ej na salę wprowadzono oskarżonych Hryniewicza i Baua.

Miejsce ś. p. Lindego świeci przejmującą pustką.

Prokurator Rudnicki składa dokument śmierci ś. p. H. Lindego i stawia wniosek o umorzenie postępowania karnego przeciw niemu, uzależniając dalsze wnioski od stanowiska prokuratorji generalnej.

Radca Werner, w imieniu powództwa oświadcza, iż nowego wniosku nie zgłasza i powództwo popiera.

Prokurator domaga się rozpatrzenia wniosku o wydanie orzeczenia o winie oskarżonego bez rozpatrywania kwestji kary.

Prokurator prosi o zmianę redakcji pytań i wykreślenie z nich tego wszystkiego, co cię tyczy kary i zmianę zwrotu:

„Czy winien jest“ na „czy dowiedzione jest, że Linde dopuścił się świadomie działania na szkodę państwa“.

Przewodniczący ogłasza decyzję sądu, który postanawia na zasadzie art. 16 i 17 ustawy postępowania karnego oraz 682 ustawy **postępowania cywilnego postępowanie karne umorzyć**, pytania zmienić w myśl redakcji proponowanej przez urząd prokuratorski, wykreślić pytania dotyczące kary, kwestję zaś winy oskarżonego i sprawę powództwa rozpatrzyć.

Obrońcą interesów spadkobierców ś. p. H. Lindego sąd wyznaczył z rzędu adwokata Szurleja.

Sąd udał się na naradę w sprawie wydania wyroku.

Podniecenie ogromnych rzesz publiczności, zalegającej salę i kuluary gmachu sądowego w oczekiwaniu wyroku, wzrasta gwałtownie z minuty na minutę. Prawnicy grupkami wiodą namiętną dyskusję, omawiając sytuację spowodowaną tragicznym zgonem ś. p. Lindego.

Sytuacja prawna jest mocno skomplikowana, jurydykatura polska bowiem nie zna wypadku, aby oskarżony zmarł po zamknięciu przewodu sądowego w czasie narady nad wyrokiem.

Punktualnie o godzinie 12-tej sąd ogłosił następujący wyrok:

Wilhelma Baua skazano na 2 i pół roku więzienia, zamieniającego dom poprawy, z pozbawieniem praw i zaliczeniem aresztu zapobiegawczego od 22 stycznia 1926 roku.

Poza tem Baua skazano na 160 złotych opłat sądowych.

Architekta Bogusława Hryniewicza skazano na 1 rok więzienia i 40 zł opłat sądowych.

Powództwo cywilne zasądzono: od W. Baua w wysokości 25,940 dolarów i 19,148 zł na rzecz P. K. O., nadto od spadkobierców ś. p. Lindego 1,427,523 złotych.

W kwestji winy Huberta Lindego sąd nie wypowiedział się. Jednakże kwestja ta musiała być zdecydowaną, skoro sąd przyznał powództwo cywilne.

Dotychczasowe środki zapobiegawcze zastosowane do skazanych przez sędziego śledczego, pozostawiono w mocy.

Wilhelm Bau pozostanie więc w więzieniu, a Bogusław Hryniewicz na wolności za kaucją.

Morderca ś. p. Lindego w celi więziennej.

„Bohaterska“ postawa Trzmielewskiego załamała się trochę. — Pobudki zbrodni. — Zabójca stanie przed trybunałem zwykłym. — Dalsze śledztwo.

Warszawa, 20. 4. (Tel. wł.) Morderca śp. Huberta Lindego, sierżant Wacław Trzmielewski, znajduje się w osobnej celi, w więzieniu wojskowem na ul. Dzikiej.

Śpi, je, zachowuje się normalnie.

Ale pierwotna „bohaterska“ postawa Trzmielewskiego załamała się trochę. Mimo, iż nadrabia miną, popada od czasu do czasu w zupełnie widoczną depresję.

Pytany o pobudki, które go popchnęły do strasznego i niepoczytalnego czynu, oświadcza Trzmielewski, że żal mu śp. Lindego jako człowieka, ale nie żałuje, że zabił prezesa P. K. O., który nadużył swej władzy.

Pytano Trzmielewskiego, dlaczego się tak interesował sprawą nadużyć w P. K. O. — a nie sprawą Fuchsa, Zapłatyńskiego i towarzyszy naprzykład, która powinna była zajmować go więcej, jako specyficznie wojskowa, tembardziej, że zabójca jest sierżantem sanitarnym. Na te pytania nie umiał dać jednak żadnej odpowiedzi, zachowując się przytem jako człowiek o mętnym umyśle.

Stwierdzono już, że kontakt z b. urzędniczką P.K.O., Orszówną, był zupełnie przypadkowy. Siedzieli obok siebie w sali rozpraw sądowych na parapecie. To wszystko.

Ze stronnictwami politycznemi nie miał Trzemielewski, jak wynika z dotychczasowych dochodzeń, żadnej styczności. Działał, jak wciąż sam uporczywie podtrzymuje, jedynie z własnych, indywidualnych pobudek.

W uzupełnieniu już znanych szczegółów o osobie zabójcy należy dodać, że ukończył on w swoim czasie w Rosji szkołę felczerską, następnie uczęszczał na podoficerskie kursy sanitarne w Przemyślu — i do szkoły wojskowej weterynaryjnej. Wykazywał postępy średnie.

Sprawa Trzmielewskiego rozpatrywana będzie, wbrew pierwotnym przypuszczeniom, w trybie zwykłym.

Pod sąd doraźny nie pójdzie, gdyż brak po temu dostatecznych przesłanek prawnych.

Śledztwo, prowadzi dalej niezwykle wyczerpująco i wnikliwie kapitan żandarmerji, Handt.

Okręgowy Zjazd Chrz. Nar. Stowarzyszenia Nauczycieli szkół powsz. w Polsce

odbyło się w Krakowie w niedzielę w dn. 11. IV. 26 r. Wobec kilkudziesięciu delegatów z Okręgu sprawy szkolne i zawodowe oraz organizacyjne omawiali posłowie Dr. Mendrys (Ch. D) i poseł Kornecki (Zw. L. N.) Na zjeździe między innemi był obecny ks. Kasprzyk, patron chrz. stowarzyszeń robotniczych w Krakowie. (B. P. Ch. D.)

Interwencja w sprawie dozorców domowych.

Dn. 14 b. m. wicemarszałek Sejmu poseł Gdyk (Ch. D.) i generalny sekretarz Chrz. Zjednoczenia Zawodowego **w Warszawie**, p. Kosnaczewski byli u p. **wiceministra skarbu Czechowicza** w sprawie zwolnienia od podatku mieszkaniowego dozorców domowych, wychodząc z założenia, że mieszkania ich należy uważać za mieszkania służbowe. P. wiceminister Czechowicz przyrzekł sprawę rozpatrzyć przychylnie. (B. P. Ch. D.)

PRZERWY W KOMUNIKACJI.

Moskwa. (CEPS). Z powodu braku węgla będą bezpośrednie pociągi na linji Leningrad — Taszkent kursować tylko między Taszkentem a Moskwą.

Z różnych stron.

— **Statystyka przestępczości w Anglji.** W tych dniach opublikowano w Anglji statystykę przestępczości za rok 1924. Według danych urzędowych zanotowano w ciągu tego roku przeszło 112.000 przestępstw, do odpowiedzialności sądowej pociągnięto jednak zaledwie 57.000. Ilość przestępstw w roku 1924 jest wprost rekordowa, gdyż jest ona znacznie wyższa od przeciętnej rocznej ilości przestępstw od roku 1856.

— **W Rosji jest o 5 miljonów więcej kobiet niż mężczyzn.** Jak pisma sowieckie donoszą, jest obecnie w RSFSR o 4.772.300 więcej kobiet, niż mężczyzn. W ostatnich czasach daje się również zauważyć w Rosji stały wzrost ilości ślubów, tak że w kierunku tym osiągnięta została nawet norma przedwojenna. Na 10.000 mieszkańców przypada rocznie przeciętnie 80 ślubów. Najwięcej ślubów przypada na jesień i zimę, podczas gdy w lecie ilość zawartych małżeństw jest o połowę mniejsza.

Z ESTRADY KONCERTOWEJ.

Koncert Mieczysława Ziółkowskiego

wirtuoza-pianisty i kompozytora.

Na żadnem chyba polu artystycznem nie jest tak trudno się wybić, jak na polu współzawodnictwa o mistrzostwo gry fortepianowej. Doba obecna tak wysokie stawia w tym względzie wymogi, co do techniki, wierności stylu kompozycji i jej interpretacji, że dziś wśród licznych „powołanych“ o tych „wybranych“ znacznie trudniej, aniżeli za czasów już nie dziadków, ale nawet ojców naszych. Mówi się zwykle „nikt nie jest prorokiem we własnym kraju“. Słyszany u nas wczoraj wirtuoz-pianista i kompozytor „urodził się widocznie pod szczęśliwą gwiazdą“, gdyż właśnie dzielnica, która go wydała (Poznańskie mianowicie) od razu poznała się na nietuzinkowym talencie. Poznaniowi zwrócił też uwagę nasz mistrz Ignacy Paderewski, który młodemu adeptowi sztuki, podczas swego tamże pobytu, przepowiadał, iż wzniesie się na wyżyny. Inne powagi świata muzycznego, jak kolega po piórze Szopski, recenzent niepobłażliwy Stanisław Niewiadomski nie skąpią Ziółkowskiemu słów uznania dla kompozycji pozbawionej jakiejś modernistycznej szukaniny nadzwyczajnych melodji, której w końcu moderniści ci wcale nam nie dają itd. itd.

Czerwonemu Krzyżowi naszego miasta mamy do zawdzięczenia, iż o słuszności powyższej famy mieliśmy sposobność przekonać się. Z niezwykle gorącego przyjęcia artysty przez audytorjum miał on także okazję sprawdzić, iż Pomorzanie nie są tak ciężkimi, jak nieraz ich się maluje. Trzeba im dać produkty sztuki prawdziwej, a przemówi ona do ich dusz. Wrogowi naszemu, który stąd ustąpić musiał, przyznajemy, iż miał on dla muzyki prawdziwy pietyzm, kunszt gry fortepianowej stał na bardzo wysokim poziomie, do niego ludność nasza przywykła, zatem artysta o takim podłożu zdobył audytorjum szturmem.

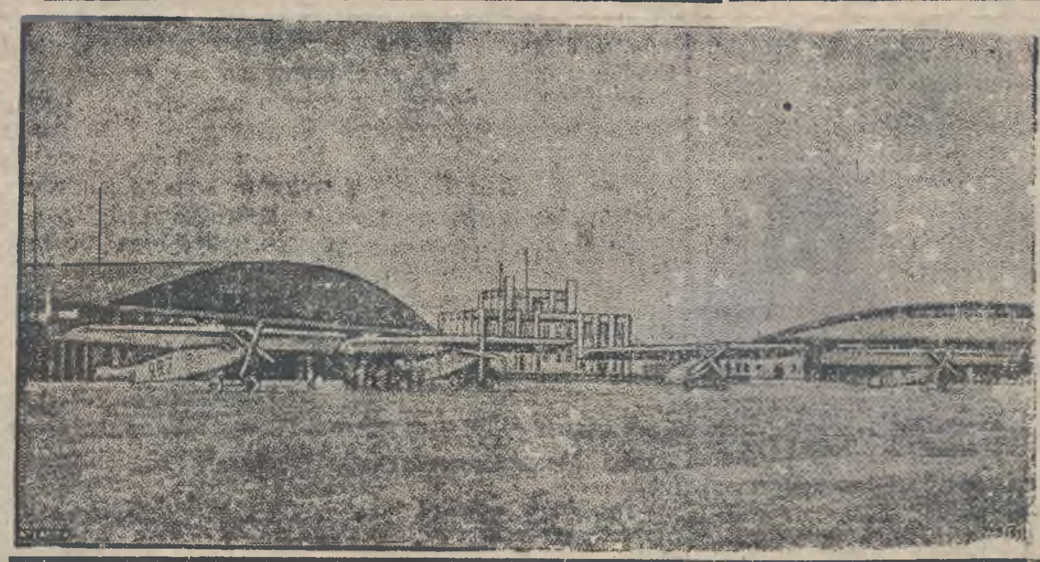
Program rozpoczęła sonata B-moll op. 35 z motywem podobnym do przerywanych łkań. Prześliczny śpiew pierwszej części (des-dur), powtórzony w drugiej na tonice b, tudzież trio scherza oddał artysta z właściwem utworowi temu odczuciem, a przez to było koronkowe, potoczyste. Dzwony marsza nie wypadły o takiej pełni tonu, jaką ręka wirtuozowska Ziółkowskiego wydobyćby mogła: niedociągnięcie to spowodował fortepian, który na koncertowe popisy jest nieodpowiedni. Dolny jego rejestr był jeszcze stosunkowo dobry. Cudownie wyszła z pod rąk Ziółkowskiego część liryczna: „Na atłasie piękna, cicha .. Chopin sam wykonał sonatę tę poraz pierwszy w roku 1839, kiedy Moscheles na czas jakiś przybył do Francji, aby poznać głośnego już wówczas naszego artystę. Muzycy różni zwracali mu uwagę, by skreślił następujące po marszu presto; on jednak odpowiedział im: „Czegoż chcecie, marsz żałobny oznacza pogrzeb, a po pogrzebie przecież, jak wam wiadomo, każdy czem prędzej zmyka do domu“. Po sonacie zagrał nam artysta Preludjum des-dur z ustawicznie spadającą kroplą deszczu. Artysta to, nie robotnik, nie zdolen on jest grać zawsze równo, nie kalkuluje. Tutaj dał dowód Ziółkowski, iż nie gra na efekt, bo właśnie pozbawił siebie, a przeto i nas, kulminacyjnego punktu efektu, wyczerpał się już bowiem poprzednio. Najpiękniejszy numer części Chopinowskiej była tegoż ballada G-moll. W czasie swej bytności w Lipsku zagadnięty przez Schumanna Chopin o znaczenie ballad, oświadczył, iż równoimienne utwory Mickiewicza na ten pomysł go naprowadzały. Stworzył zatem powieści poetyczne. Pianista nasz począł ją zatem w stylu epicznym, a części technicznych popisów wypadły skończenie artystycznie. Walc As-dur zakończył pierwszą część programu; przekomarzający się charakter tego utworu zyskałby był na nieco silniejszem podkreśleniu.

W części II-giej programu dał się nam poznać Mieczysław Ziółkowski jako kompozytor. Poemat jego „Tatry“ dał nam słyszeć ligawką pastuszą, dzwonki trzód z hal pędzonych w prześlicznej oddane harmonji, pomruk złowrogi wiatru halnego, wzmaganie się tegoż w końcu rozhukany ten żywioł porywał audytorjum całą siłą plastycznego oddania, aż do złudzenia. Utwór ten przypomina „Manon“ Paderewskiego, a mianowicie: „Burzę na Morskim Oku“.

Poemat II-gi „Na Łysej Górze“ rozpoczął się liryczno-romantyczną wizją, po której słyszeliśmy „Taniec czarownic“, przypominający charakterem swym Peer Gynto Griega, a mianowicie obrazek „W pieczarze króla gór“. Następne „Błędne ogniki“ przypominają żywo „Złoto Renu“ to „Feuerzauber“. słuchaczowi zdaje się widzieć wymykające się chochliki, to znowu widma strasznych upiorów itp. grozę budzące zjawiska. Może niejeden powie, że chaos ten męcząco działa, ale w każdym razie jest to ciekawa illustracja impresjonistyczna. Instrumentowana wypadłaby w orkiestrze imponująco. Nasza literatura muzyczna jest w symfonie także bardzo uboga, z dorobku takiego cieszyłaby się niejedna orkiestra.

Bez należącego mu się wytchnienia po tak wyczerpujących kompozycjach własnych, zagrał nam artysta lekko, stylowo, wycyzelowanie znanego „Menueta“ Paderewskiego. Kompozytor sam gra go w tempie znacznie szybszem... w tempie niewłaściwem charakterowi tego tańca; dlaczego nie wiadomo. Po Menuecie słyszeliśmy Krakowiaka tegoż kompozytora. Rzecz ta najmniej sprawozdawcy przypadła do gustu, gdyż charakteru tegoż utworu nie oddał artysta tak, jak się tego spodziewać było można.

Program koncertu miała zakończyć Rapsodja XII Liszta. Kompozytora tego dobrze pianista interpretuje, opanowywał bajecznie wszelkie trudności techniczne, to też wywołał takie burze oklasków, iż niepohamowana w natarczywości swej publiczność zmusiła go do trzech naddatków: zagrał nam zatem cacko lekko i wdzięcznie walca Chopinowskiego (sprawozdawca nie pamięta tonacji), mazurka Chopina, oraz najpyszniejszy, najmajestatyczniejszy z polonezów tegoż genjusza słynny polonez As-dur (op. 53), dający olbrzymie, pożądane pole popisu wirtuozom tak poczynającym jak i skończonym. Rzadko kto dobrze grywa ten polonez. Pominąwszy bowiem technikę wymagającą wielkiej siły i wytrwałości, dobierają tempo za szybkie, co tworzy najzupełniejszą sprzeczność z powagą i majestatem rozlanym w tym tańcu. Artysta nasz grał go rzeczywiście maestoso, pokonywał łatwo wszelkie trudności techniczne, jak crescendo lewej ręki, która siekąc oktawami cztery tony basu podrzuca coraz wyżej hymn rycerski, uwięziony w akord prawicy. Trio nasuwające obraz jakiejś zbrojnej kalwakaty wypadło z pod palców Ziółkowskiego imponująco, a w ustępie następnym pieścił się, umiejętnie przypominając szmer strumieni, szepty rozmów. Powiadają, iż kompozytor sam, który cierpiał wtedy na rozwój nerwowy, tak owładnięty był tą kompozycją, iż po jej ukończeniu tej samej nocy miał widzenie. Grał sam jeden w pokoju, w tem nagle mu się wydaje, że się podwoje komnat na oścież rozwierają i wchodzi przez nie orszak kontuszowych postaci marsowatych, panie w robronach i kornetach i wszystko to zaczęło przed nim poważnie kroczyć, jakby w takt jego poloneza. Zdjęty przestrachem porwał się i uciekł i już tej nocy do siebie nie wrócił. Mieczysław Ziółkowski ukochał zdaje się Chopina najwięcej ze wszystkich kompozytorów; interpretacją poloneza, ballady i walca dodanego nie pozostał duchowi jego nic dłużnym, niechaj dalej idzie po tej linji, a przepowiednia Paderewskiego się spełni, i Wielkopolska dumna będzie, iż sławę imienia polskiego roznosi po świecie.



Uroczyste otwarcie ros.-niemieckiego prawidłowego napowietrznego połączenia.

Nasze zdjęcie przedstawia hangar głównej stacji lotniczej w Królewcu, z którego wyruszają aeroplany.

Wykonanie wyroku śmierci przez powieszenie.

Występ kata warszawskiego w Rzeszowie.

Rzeszów, dnia 19 kwietnia 1926.

W Rzeszowie został wykonany wczoraj po raz pierwszy od chwili istnienia państwa polskiego wyrok **śmierci przez powieszenie**, wydany przez sąd doraźny na mieszkańca Sokołowa, Ignacego Stępora, za zabójstwo w celu zysku.

Egzekucji dokonał zaangażowany niedawno przez ministerstwo sprawiedliwości kat Maciejewski, wezwany w tym celu z Warszawy do Rzeszowa.

Przebieg egzekucji był następujący:

O godz. 3 popoł. na dziedziniec sądu okręgowego sprowadzono pod eskortą straży więziennej skazańca z zawiązanemi białą chustką oczyma. Tu oczekiwał go już kat w czarnej masce, ubrany w cylinder, czarny żakiet, lakierki i białe skórkowe rękawiczki.

Obok znajdował się pomocnik kata, różniący się zewnętrznym wyglądem od swego mistrza jedynie brakiem żakietu i cylindra.

Po odczytaniu wyroku przez prokuratora, straż więzienna wprowadziła skazańca na schodki pod szubienicą, obok na stół wskoczył kat i wprawnym ruchem ręki zarzucił skazańcowi na szyję naoliwiony sznur z pętlą. W tym momencie kat gwizdnął, a na ten znak stojący pod szubienicą pomocnik kata usunął błyskawicznie schodki z pod nóg skazańca, a mistrz ponurej ceremonji złapał skazańca za głowę i silnym ruchem obu rąk wykręcił ja w tył.

Nastąpiło uduszenie z jednoczesnem przerwaniem mlecza pacierzowego. Po kilku wstrząsach skazaniec przestał żyć.

Kat wówczas zeskoczył ze swego miejsca i nerwowem ruchem ręki zdjął swe białe rękawiczki i — jak zwyczaj każe — rzucił je pod nogi powieszonemu.

Ciało skazańca pozostawało jeszcze na szubienicy przez pół godziny, poczem lekarz więzienny stwierdził zgon i polecił zdjęcie zwłok z szubienicy i pochowanie ich.

Mimo silnych nalegań licznych mieszkańców Rzeszowa, kat nie wydał im sznura i w tajemnicy przed ludnością wyjechał do Warszawy.

Obrazki z Singapuru.

Nowoczesna wieża Babel na miejscu przerażającej dżungli.

Angielski genjusz kolonizacyjny. — Owoce pracowitości. — Skutki lenistwa. — Tygrys pod Bilardem. — Raj dla przyrodników. — Resztki piratów.

„The National Geographic Magazin" zamieszcza w swym ostatnim numerze niezmiernie interesujący opis dzisiejszego Singapuru i jego mieszkańców. Przez wzgląd na swe położenie geograficzne jest Singapur jakoby punktem węzłowym, w którym spotykają i rozchodzą się wszystkie narody całej Azji, a nawet świata całego.

Gdzie jeszcze przed stu laty rozciągały się w całym swym zastraszającym majestacie dżungle azjatyckie, dziś wznosi się potężne miasto nowoczesne, liczące z górą ćwierć miljona mieszkańców. Z narodów europejskich pierwsi przybyli do Singapuru Portugalczycy, a wkrótce potem Holendrzy. Ale ani jedeni, ani drudzy nie zdołali przyczynić się do rozwoju tego, tak znakomicie położonego, zakątka półwyspu Malajskiego.

Dopiero angielski genjusz kolonizacyjny w pełnym zrozumieniu licznych zalet Singapuru stworzył, — nie szczędząc żadnych wysiłków i kosztów, — z małej i zaniedbanej osady potężny ośrodek przemysłowo-handlowy, posiadający ogromne wprost znaczenie dla całego świata. Zaznaczyć należy, że Anglicy nie uzyskali Singapuru na drodze pertraktacji dyplomatycznej, ani nie zdobyli go z bronią w ręku, lecz osadę tę najzwyczajniej w świecie kupili, podobnie jak w swoim czasie kupili koloniści amerykańscy terytorjum, na którym dziś znajduje się potężny New York.

Dzisiaj jest Singapur wielkim nowoczesnym miastem, z licznemi marmurowemi bndowami wielkich banków, z monumentalnemi gmachami urzędów i z luksusowemi pałacami bogaczy singapurskich. A obok tych gmachów nowoczesnych widzimy tu oryginalne meczety malajskie i fantastyczne domki chińskie, które tworzą malowniczy kontrast do nowoczesnej architektury europejskiej części miasta. Tam, gdzie ongiś znajdowały się niedostępne dżungle, z wąskiemi ścieżkami, po których stada słoni zdążały ku źródłom, wybudowano piękne szerokie ulice, na których przez dzień cały wre gorączkowe wprost życie.

Aby zrozumieć należycie znaczenie Singapuru, uprzytomnić sobie należy, że półwysep Malajski dostarcza $^3/_4$ całej produkcji światowej kauczuku, i że znajdują się tutaj niezmiernie bogate łożyska cyny. Swój znakomity rozwój zawdzięcza Singapur z jednej strony kapitałowi angielskiemu, który umożliwił wykorzystanie bogactw naturalnych, a z drugiej strony pracowitości Chińczyków, którzy bardzo licznie z przeludnionej ojczyzny imigrują na półwysep Malajski. Dzięki swej wytrwałości i niewymagalności wielu z Chińczyków w Singapurze się wzbogaciło, a tak spotkamy dzisiaj tu licznych miljonerów, należących do żółtej rasy. Natomiast Malajczycy, którzy są nadzwyczaj leniwi, nie zajmują żadnych wybitnych stanowisk i żyją po większej części w wielkiej nędzy.

Miasto Singapur leży właściwie na małej wyspece, którą wąska cieśnina oddziela od półwyspu Malajskiego. Jeszcze w ubiegłym stuleciu często się zdarzało, że tygrysy przedostawały się przez cieśninę do miasta i wywoływały wśród mieszkańców wielką panikę. Tak naprzykład pewnego dnia sprzątali służący w sali bilardowej w hotelu „Rafles"; znienacka zauważył jeden ze służących, że pod stołem bilardowym ukryty jest tygrys; przerażeni grozą uciekli lokaje z hotelu. W tej chwili wszedł do sali bilardowej pewien Anglik, który nie stracił swej zimnej krwi ani w ogólnej panice, lecz z całym spokojem, paląc przytem papierosa, wyjął z kieszeni rewolwer, wypił kieliszek whiski i strzelił do tygrysa, kładąc go trupem na miejscu.

Okolice Singapuru są prawdziwym rajem dla przyrodników, którzy znaleźć tu mogą najpiękniejsze egzemplarze fauny i flory tropicznej. W danych czasach w krajach tych grasowali piraci, do czego przyczyniały się w wysokim stopniu liczne wysepki, cieśniny, rzeki itd., które umożliwiały piratom ukrywania się. Jeszcze w dzisiejszych czasach zjawiają się w okolicach Singapuru piraci, na swych małych, charakterystycznych łódkach. Policja singapurska, która oczywiści zwalcza energicznie piratów, prowadzi szczegółową statystykę wszystkich przestępstw, a singapurski system daktyloskopji znany jest na całym świecie. (CEPS)



AMUNDSEN w LENINGRADZIE.

Statek powietrzny „Norge" wylądował w Gatczynie koło Leningradu.

Czy ludzie są skąpi.

Pytanie może nieco niedyskretne, ale za to bardzo na czasie. Zbliża się Trzeci Maj, dzień ofiarności publicznej na oświatę polską, dlatego też warto zastanowić się pokrótce nad problemem, który zwłaszcza dla tych, którzy zbierać będą z puszką datki od publiczności. Nie będziemy więc pisali o tem, czy wogóle ludzie są skąpi, bo to, jak się zdarzy, ale czy dają chętnie na cele publiczne datki.

Zdarzało się bardzo często, że kwestarze czy kwestarki wiedzą o tem bardzo dobrze, że zbierając z puszką w ręka pieniądze na jakiś szlachetny cel, spotkać się można często z cierpkiemi uwagami, gburowatością, a nawet czasem z otwartemi grubijaństwami. Czyżby takie zachowanie było wypływem tego, że ludzie nie chcą dawać na cele społeczne, czy dlatego, że są skąpi i duszą grosz.

Zdaje się, że nie.

Stan taki wytworzyło przedewszystkiem to, że każde towarzystwo, nawet towarzystwa sportowe już dziś, chcąc zyskać fundusze uciekają się do zbioru składek. Jest więc tych zbiórek ulicznych za dużo, w każdą niedzielę i każde święto. A ta częstotliwość ich niecierpliwi ludzi, którzy w obecnych czasach i tak przyciśnięci są rozmaitemi kłopotami pieniężnemi. Należy przeto zredukować ilość zbiórek ulicznych, a pozwolić na zbieranie tym towarzystwom, **które służą nie grupie osób, niejednemu towarzystwu, ale służą pracą swą, działalnością całemu społeczeństwu, narodowi, którzy w założeniach swej pracy głoszą jej powszechność i użyteczność dobru Ojczyzny.** Bo tylko takie towarzystwa mają moralne prawo zbierania datków publicznych, dostają datki od wszystkich, a to co zbiorą, w postaci oświaty **wszystkim oddają.**

Nie jest to więc żebranie, tylko uczciwa wymiana wartości. A tem większą powinna się cieszyć sympatją i uznaniem, że poprzez oświatę wszystkich mas idzie do wielkości i potęgi Ojczyzny, Polski, a więc rzeczy, która jest największem ukochaniem każdego obywatela.

Organizacją taką jest instytucja oświatowa T. C. L. Raz w rok tylko idzie na ulicę miast i wiosek i prosi o składki na wzmożenie swej pracy dla Ojczyzny. Pracuje ta instytucja z całem zaparciem się siebie, wedle sił swoich i mocy, alec praca ta pochłania wiele, wiele pieniędzy. Rząd ich nie da, bo sam niema własne imprezy instytucji nie dają tyle, ileby wystarczyło — musi więc przyjść z pomocą społeczeństwo.

A społeczeństwo to daje zawsze i daje ofiarnie. Zna bowiem cel pracy T. C. L. i jej konieczność dla dobra Polski.

Mimo to jednak ci, na których spadnie obowiązek zbierania składek, podczas zbiórek ulicznych, powinni dołożyć wszystkich starań, aby ludziom ułatwić i zachęcać do jaknajwiększych ofiar.

Kwestowanie bowiem uliczne posiada swoje własne metody, swoje własne sposoby, które mogą zdwoić w dwójnasób ofiary publiczności. Dlatego też na długi okres przed zbiórką trzeciego maja ci wszyscy, którzy w danej miejscowości będą zbierali na ulicach datki powinni się schodzić i myśleć nad sposobami, jakich przy zbiórce należy używać do zachęcania publiczności.

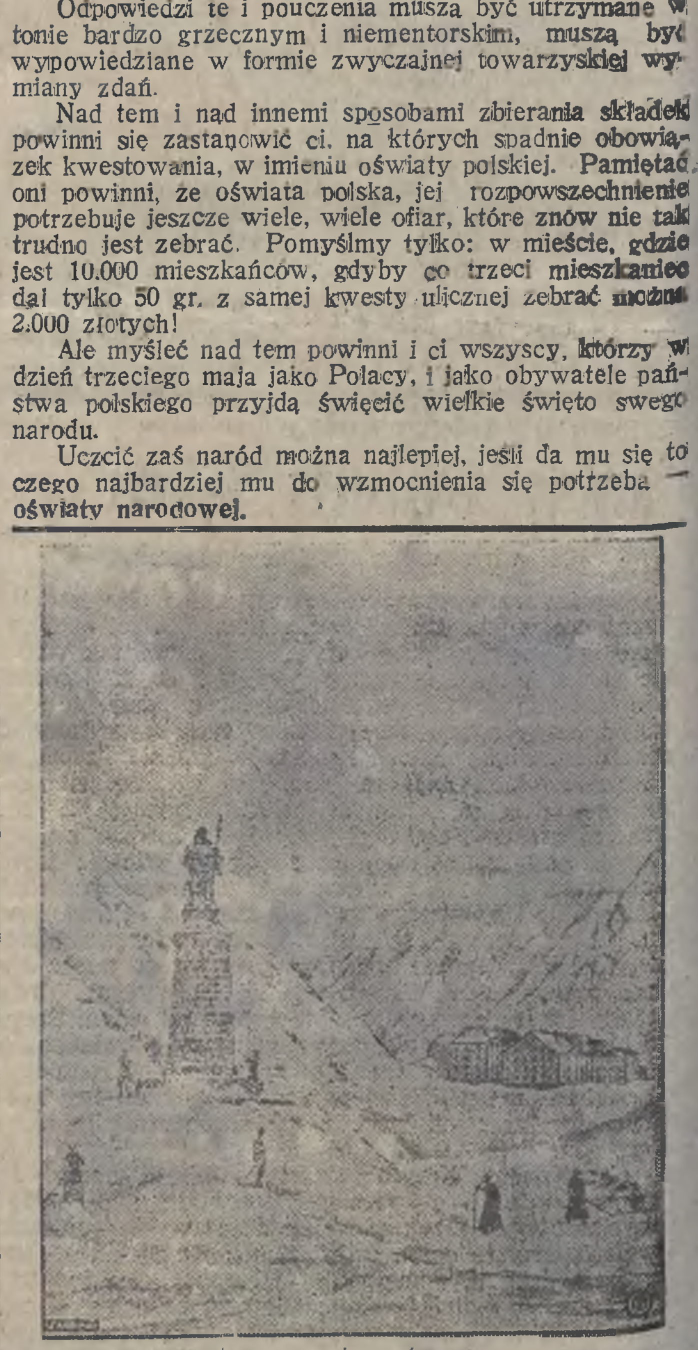
Doświadczony kwestarz, czy kwestarka wie dobrze, że niema ani jednego człowieka, którego odpowiedniem ujęciem nie możnaby skłonić do ofiarowania, chociażby kilku groszy. Trzeba mieć przeto przygotowane odpowiedzi na wszystkie możliwe zapytania, zaczepki, szorstkie odpowiedzi, trzeba wiedzieć jak na nie odpowiedzieć, jak pouczyć danego osobnika, że nie ma racji, a nie dając krzywdzi nie innych, tylko właśnie siebie i tą narodowość, do której się przyznaje.

Odpowiedzi te i pouczenia muszą być utrzymane w tonie bardzo grzecznym i niementorskim, **muszą być** wypowiedziane w formie zwyczajnej towarzyskiej wymiany zdań.

Nad tem i nad innemi sposobami zbierania **składek** powinni się zastanowić ci, na których spadnie **obowiązek** kwestowania, w imieniu oświaty polskiej. **Pamiętać** oni powinni, że oświata polska, jej rozpowszechnienie potrzebuje jeszcze wiele, wiele ofiar, które znów nie tak trudno jest zebrać. Pomyślmy tylko: w **mieście, gdzie** jest 10.000 mieszkańców, gdyby co trzeci **mieszkaniec** dał tylko 50 gr. z samej kwesty ulicznej zebrać **można** 2.000 złotych!

Ale myśleć nad tem powinni i ci wszyscy, **którzy w** dzień trzeciego maja jako Polacy, i jako obywatele państwa polskiego przyjdą święcić wielkie święto swego narodu.

Uczcić zaś naród można najlepiej, jeśli da mu się to czego najbardziej mu do wzmocnienia się potrzeba — **oświaty narodowej.**



SAMARYTANIE Z GÓRY ŚW. BERNARDA.

Klasztor bernardyński na górze Św. Bernarda w jednym z kantonów szwajcarskich stanowi placówkę wielce pożyteczną dla wędrowców i turystów tamtejszych. Rocznie zdarzają się w górach tych liczne wypadki, kończące się niejednokrotnie tragicznie. Zakon Bernardynów niesie nieszczęśliwym podróżnym skuteczna pomoc ratownicza. Niemałą usługę w służbie samarytańskiej oddają zakonnikom specjalnie utrzymywane i tresowane psy rasy bernardyńskiej, które wraz ze strażą zakonną idąc za śladem trafiają do miejsc wypadków. Zdjęcie nasze przedstawia przejście na górze Św. Bernarda, w dolinie którego wznosi się statua Św. Zakonnika, fundatora i założyciela zakonu, w dali **zaś** klasztor.

DZIAŁ SPOŁECZNO-GOSPODARCZY.

Zjazd Stanu Średniego w Warszawie.

Nabożeństwo w katedrze. — Złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza. — Obrady na sali Rady Miejskiej. — Rezolucje i uchwały. — Incydent jakich wiele. — Wybór tymczasowego Komitetu Wykonawczego. — Nowy zjazd z całej Rzeczypospolitej nastąpi niebawem.

SPECJALNA KORESPONDENCJA „GŁOSU POMORSKIEGO".

Warszawa, 19 kwietnia.

Niedzielnym porankiem w wielkiem i uroczystem wnętrzu katedry św. Jana, której mury pamiętają świetne czasy dawnych królów polskich, gdzie zda się nieprzebrzmiały jeszcze echa kazań Skargi, Staszica i tylu wielkich kształcicieli polskiego Ducha narodowego, gdzie spływały z ołtarza śpiżowe słowa pociechy krzepiące wiernych w najtrudniejszych i najbardziej męczeńskich zmaganiach się o wolność Wiary i swobodę Słowa, tu, gdzie ukowano hartowny pancerz dla Niej, tej Matki i Żywicielki a z jękiem dzwonów i łkaniem organów kojono miljony bólów tak krwawo ciemiężonych serc — stawiły się tłumnie delegacje cechów, **związków** i stowarzyszeń, aby wysłuchać w skupieniu **Mszy** św. celebrowanej przez ks. proboszcza Niemirę.

W pięknem i podniosłem z serca do serca płynącem przemówieniu wspomniał ks. Niemira z kazalnicy o wielkich ideach i drogowskazach Narodu, których siejbę rzucili przed laty ludzie tej miary duszy i umysłu, jak Dekiert, Staszic i Kiliński. Oby pokolenie nasze okrzepło wreszcie tą czystością ducha, co jest praźródłem wszelkiej pracy twórczej.

Po skończonem nabożeństwie uformował się pochód barwnie ozdobiony sztandarami cechowemi i ruszono Krakowskiem Przedmieściem na pl. Saski.

Tu w milczeniu złożono wieńce na grobie tych, których ostatnią spowiedzią było niesłyszane przez nikogo westchnienie duszy ofiarnie na łonie Ojczyzny składanej.

W godzinę później zebrali się wszyscy delegaci w liczbie okół 600 na sali obrad Rady Miejskiej w ratuszu.. Sala nieomal wypełniona, na galerjach dużo publiczności. Prasa licznie reprezentowana.

Zjechali się delegaci z b. Kongresówki, Małopolski, Pomorza, Wielkopolski i Kresów Wschodnich. W zastępstwie ministra przemysłu i handlu obecnym był radca dr. Jung.

Zebranie zagaił p. Brudzyński, prezes Warszawskiego Stow. Fryzjerów, w słowach krótkich, zaznaczając, że najwyższy czas odrzucić na bok sprawy partyjne, a jąć się rzetelnej pracy nad podniesieniem dobrobytu Ojczyzny.

Na marszałka zjazdu wybrano następnie inż. Rogowicza, na wicemarszałków pp. **Czyńskiego,** prezesa Izby Rzemieślniczej Chrześcijańskiej i **Lipczyńskiego,** prezesa wszystkich cechów warszawskich.

Jako asesorów zaproszono pp. **Banaszkiewicza, Urbanka, Lipczyńskiego, Kozaka, Nikolicza, Brudzyńskiego, Webera, Doley'a, Piechowicza i Herba.**

Nastąpiło powitanie zjazdu przez szereg mówców. Pierwszy przemówił prez. Lipczyński, witając zebranych i życząc zbożnej i owocnej pracy.

Z koleji p. **Pepłowska,** w imieniu Związku Stowarzyszeń wspomniała o wielkiem znaczeniu rzemiosła w życiu politycznem i gospodarczem naszego kraju, stwierdzając z ubolewaniem, że jest ono w swej wartości niedoceniane.

Zabierali głos witając zjazd pp. **Brzezińska,** red. **Reinszmid** w imieniu Polskiej Ligi Gospodarczej, inż. **Telakowski** w im. Stow. Techników Polskich. prez. **Libera** w im. Zjedn. Związków Cechowych w Poznaniu, radząc postępować li tylko drogą uzdrowienia i naprawy stosunków gospodarczych, prez. **Chmielewski** w im. Zw. Tow. Przemysłowych i Rzemieślniczych w Poznaniu, p. **Grobelny** w im. organizacji rzemieślniczych Pomorza, p. **Masłow** w im. Stow. Rzemieślniczych w Kaliszu, wreszcie p. **Zdun** w im. organizacji cechów na Kresach.

Po przemówieniach powitalnych marszałek zjazdu odczytał szereg depesz z życzeniami nadesłanych z całego kraju.

Prof. Szkoły Budowy Maszyn z Grudziądza p. **Święcicki** wygłosił prelekcję o „Uzdrowieniu polskiego przemysłu", dając ciekawy, bogato wypełniony danemi statystycznemi i liczbowemi obraz stosunków gospodarczych w b. zaborach, w czasie niewoli, i po odzyskaniu niepodległości i samodzielnego życia państwowego aż do ostatnich dni i obecnego ostrego kryzysu ekonomicznego.

W całokształcie tych stosunków rolę niepoślednią odgrywał i odgrywa stan średni, świeżo dziś powołany do czynnego życia na niwie gospodarczej i społecznej.

Wygłoszony przez p. **Banaszkiewicza,** referat o dzisiejszej sytuacji w dziedzinie spraw ekonomicznych związanych z interesami stanu średniego odznaczał się doskonałą swadą i ujęciem formy, plastycznie uromaicanej całym szeregiem przykładów z życia codziennego.

Sytuację, w jakiej drobny przemysł i handel obecnie się znajduje, zobrazował mówca w barwach bardzo pesymistycznych. W czasie organizowania się odrodzonego Państwa naszego, mieliśmy około 800,000 warsztatów pracy, — dziś po niespełna 8-letniej gospodarce posiadamy ich zaledwie 300.000. Stosunki są fatalne, klęska głodowa grozi nietylko rzeszom robotniczym, ale i drobnemu kupcowi i rękodzielnikowi. Jest to, według słów mówcy, w znacznej mierze skutkiem wzajemnej walki partyjnej naszych stronnictw sejmowych, owocem tak częstego u nas frymarczenia dobrem państwowem, i nikczemnego żerowania na żywem ciele Rzeczypospolitej. Doszło do tego, że mamy przeszło 369.000 głodnych robotników, co wraz z ich rodzinami daje około 2 miljonów nędzarzy.

Celem zjazdu jest spojenie jaknajsilniejsze dążeń stanu średniego ku ogólnej naprawie Ojczyzny. Na zakończenie p. Banaszkiewicz zgłosił rezolucję, przyjętą jednomyślnie przez całe zgromadzenie w następującem brzmieniu:

1. Zjazd Stanu Średniego postanawia wyodrębnić rzemiosło z pod ogólnej struktury, gdyż tylko tą drogą nastąpi uzdrowienie pod względem gospodarczym;
2. Jaknajszybsze wprowadzenie w życie ustawy przemysłowej jako czynnika, regulującego stosunki w rzemiośle;
3. Specjalnej opieki dla rzemiosła jako idealnego łącznika interesów kapitału i pracy w dziedzinach kredytowej, podatkowej, celnej i innych;
4. Zmodyfikowanie podatków, a zwłaszcza podatku obrotowego i wogóle sprawiedliwego rozdziału ciężaru utrzymania państwa na wszystkich obywateli;
5. Zmiany ustawodawstwa socjalnego w kierunku ograniczenia swobody pracy. Równocześnie zjazd domaga się zaprowadzenia Izb rzemieślniczych na terenie Rzeczypospolitej, jako organów samorządu rzemieślniczego;
6. Popierania inicjatywy prywatnej i zaprzestania socjalizacji poszczególnych gałęzi przemysłu i handlu w przedsiębiorstwach państwowych i komunalnych;
7. Wyeliminowania rzemiosła z pod ogólnych przepisów ustaw o młodocianych, gdyż rzemiosło nie należy traktować jako li tylko przemysł zarobkowy, lecz i jako szkołę;
8. Zmiany ustawodawstwa o zabezpieczeniu od nieszczęśliwych wypadków, aby ubezpieczeniu podlegały tylko te zakłady, w których pracownicy istotnie mogą podlegać wypadkom;
9. Zjazd protestuje przeciwko udzielaniu komunalnym i państwowym zakałdom ulg podatkowych i kredytowych, co przyczynia się do nieuczciwej konkurencji w stosunku do prywatnych przedsiębiorstw, płacących wielkie świadczenia na korzyść państwa.

Mec. **Kłossowski,** dając pokrótce obraz tworzenia się w b. Kongresówce stowarzyszeń kupieckich (w r. 1905 powstało w Warszawie Stowarzyszenie Dr. Kupców Chrześcijan) i przeszedłszy do opisania dzisiejszej niezwykle trudnej walki o byt i prawo do egzystencji wśród rzesz drobnego kupiectwa, zgłasza następującą rezolucję:

„Zjazd domaga się zniesienia ograniczeń pracy, wprowadzenie wolnego i nieograniczonego handlu, zniesienia ustawy o „lichwie wojennej" i stworzenia przy pomocy skarbu instytucji wzajemnego kredytu".

Rezolucja ta również przyjętą została jednomyślnie.

Inż. **Rosset** wygłosił dłuższe przemówienie o dziejach i znaczeniu mieszczaństwa polskiego, p. **Bylewski** zgłasza nagłą rezolucję następującej treści:

„W rocznicę bohaterskiego czynu stanu średniego Zjazd wyraża jednomyślne żądanie, ażeby władze miejskie niezwłocznie przydzieliły miejsce na pomnik jego Wodza Jana Kilińskiego, godne czynu i ofiary. Za takie miejsce Zjazd uważa jako jedyne odpowiednie środek rynku Starego Miasta i gorąco pragnie, ażeby w następną rocznicę mogło być dokonane odsłonięcie pomnika.

Bohaterstwo i czyny, promieniujące ze śpiżowego symbolu będzie zawsze gromadzić stan średni do obrony zagrożonej Ojczyzny.".

Z koleji zabiera głos **poseł Rudnicki, uzasadniając wielką szkodliwość różniczkowania poglądów politycznych i wprowadzania niepotrzebnego partyjnictwa do i tak już przemęczonego walką organizmu społecznego. Zgubną jest gra polityczna, wynoszona na arenę życia publicznego przez ludzi o nie zawsze czystych rękach, gwoli własnym egoistycznym ambicyjkom.** Mówca daje wyraz swemu ubolewaniu, że **zamiast tworzyw, niszczy się u nas kapitał,** że wywłaszcza się i nazywa paskarzami tych, którzy trudem i pracą starają się zwiększyć swe majątki p. **Skarzyński z Warszawy,** składając cześć inicjatorom zjazdu, zwraca uwagę na konieczność zachowania czystości kupiectwa polskiego, p. **Kozak** porównywuje kupiectwo do armji pracującej dla Państwa podczas pokoju, **inż. Telekowski** wzywa do **wystawienia własnych list kandydatów do przyszłego sejmu, aby stan średni nie pozostawał na łaskach partji,** — **p. Jeżewski** skarży się na zupełny brak planu gospodarczego wśród sfer rządowych.

W dalszym ciągu głos zabierali pp. dr. **Beres, Święcki, Masłow, Zakrzewski, Hanasz, Brudziński, Orlikowski** (w sprawach Kasy Chorych), **Kapłański,** przeciw lekceważeniu stanu średniego przez rząd, oraz **p. Weber** dowodząc, że chleb i mięso, jako artykuły pierwszej potrzeby, regulujące w całym kraju ceny pracy i płacy, winny być opodatkowane najwyżej 1 proc.

Pod koniec przyjętą została rezolucja posła Rudnickiego, poniższej treści:

„Wobec nieistnienia kredytu dla drobnego przemysłu i kupiectwa Zjazd domaga się rychłej akcji kredytowej długo i krótkoterminowej w pierwszym rzędzie z funduszów Banku Gosp. Krajowego i P. K. O., Zjazd wzywa organizacje rzemieślnicze do scentralizowania obrony rzemiosła polskiego i chrześcijańskiego w jedną centralną instytucję."

Po zakończeniu dyskusji nad referatami i uchwaleniu powyżej skreślonych rezolucji wypłynęła na porządek obrad sprawa wyboru Tymczasowego Komitetu Wykonawczego. Z jednej strony wyszła propozycja utrzymania w tym charakterze dotychczasowego prezydjum Zjazdu, z drugiej zaś strony domagano się natychmiastowego dokonania nowych wyborów. Wywołało to wielką burzę i podniecenie na sali, a chwilami zdawało się, że obrady zostaną zerwane, gdyż zapanowało zamieszanie i nieporządek, z którym ani marszałek, ani asesorowie uporać się nie byli w stanie. Po półgodzinnym rozgardjaszu z trudem udało się przewodniczącemu przywrócić jaki taki porządek na sali.

Nie można się było otrząsnąć z niemiłego wrażenia, że w tak młodej organizacji pewne tajone namiętności partyjne gwoli uskrzydlonych ambicyjek osobistych pewnej kliki zwolna, a jednak dosadnie przejawiają się już zawczasu, dając dość wyraźny przedsmak późniejszej działalności tych, którzy nawę życia społecznego i państwowego na „nowe wprowadzą tory".

W rezultacie, jako Tymczasowy Komitet Wykonawczy Zjazdu uznane zostało dotychczasowe prezydjum, w skład którego wchodzą pp. inż Rogowicz, **J. Czyński, St. Lipczyński, B. Banaszkiewicz, Urbanek, mec. E. Kłossowski, Kozak Tomasz, Nikolicz, Brudzyński, Weber Henryk, Doley Leon, Kulerski, Wróblewski, Galuba, Grobelny, T. Skarzyński, Pieniążkiewicz.**

Uchwalono w najbliższym czasie zwołanie Zjazdu organizacyjnego Stanu Średniego z całej Rzeczypospolitej.

Na zakończenie zgromadzeni odśpiewali „Rotę" poczem Zjazd został rozwiązany. **— Aper. —**

Rolnictwo

— **ZJAZD MELJORACYJNY W WARSZAWIE.** Z inicjatywy koła meljoracyjnego przy stow. Techników w Warszawie ma się odbyć w dniach od 3 do 6 czerwca Wszechpolski Zjazd Meljoracyjny, który przyczyni się do spopularyzowania meljoracji w całym kraju. Dotychczas przeprowadziliśmy 3½ procent oczekujących nas meljoracyj. Gruntów domagających się jej mamy około 18 milj. ha.

Kronika krajowa.

— **MONOPOL TYTONIOWY.** Jeśli chodzi o przyszłość monopolu tytoniowego, to dyrekcja zamierza pójść w dwóch kierunkach: zmniejszenia wydatków i zwiększenia dochodów. Procent, przyznawany sprzedawcom ma być zredukowany z 18 na 13, co przedstawia oszczędność około 25 miljonów rocznie. Zasługuje na uwagę wzmożenie konsumpcji wyrobów monopolowych, a zatem zwalczanie konsumpcji nielegalnej. Oficjalna konsumpcja tytoniu w Polsce wynosiła w ubiegłym roku 17 miljonów klg., tj. 0.6 klg na głowę, gdy zagranicą przekracza 1 klg. Przy dojściu konsumpcji do normy 1 klg na głowę dochód państwa z tytoniu powinien przekroczyć cyfrę 300 milj. zł. rocznie.

— **WYSTAWA SPOŻYWCZO - HIGIENICZNA** została otwarta w Warszawie w dniu wczorajszym (w niedzielę), 18-go bm. Prasa warszawska podkreśla inicjatywę przemysłu spożywczego, który drogą wystawy najlepiej reklamuje swe wyroby. Poza działem spożywczym komitet wystawy zorganizował obszerne i ciekawe działy przemysłu gospodarstwa domowego, przemysłu higienicznego, chłodnictwa, gazownictwa i elektryczności w zastosowaniu do potrzeb przemysłu spożywczego i higieny.

— **PRZEMYSŁ TELEFONICZNY.** Kryzys ekonomiczny odbija się w telefonach przez zmniejszenie przyrostu liczby nowych abonentów i ubywanie dawnych, jednak w stopniu nieznacznym, gdyż liczba abonentów stale wzrasta. Sieć warszawska w dniu 1. III. br. posiadała 36.114 aparatów, a w dniu 1. VII. zeszłego roku — 34.711. Powiększenie netto liczby aparatów w pierwszych dwóch miesiącach roku bieżącego wyniosło 299.

Konferencja polsko-czeska w sprawie eksportu węgla.

W Koszycach na Słowaczyźnie odbywa się konferencja kolejowa przedstawicieli rządu polskiego i czeskiego w sprawie bezpośredniej wysyłki węgla śląskiego do Czech, Austrji i Węgier. W konferencji tej bierze również udział delegat dyrekcji kolejowej w Katowicach. — Konferencja potrwa pięć do sześciu dni.

Z powodu oszczędności w samorządzie.

Pan St. Milczyński omawia w „Gazecie Warszawskiej" wzajemny stosunek państwa i samorządu. Niejednokrotnie spotykamy się ze stanowiskiem, że nowe ustawy **obciążają źródła** dochodowe samorządu, a jednocześnie **obarczają go wydatkami**, które winny obciążać państwo.

Autor przytacza szereg przykładów, między innemi o obowiązkach gmin pokrywania kosztów leczenia chorych w szpitalach. Nawołując do oszczędności w samorządzie należy jednak liczyć się z koniecznościami finansowemi gminy, aby nie spowodować załamania prawidłowej gospodarki.

Wątłusz na Bałtyku.

Jak sygnalizują ze szwedzkich ośrodków rybackich w zachodnich wodach Bałtyku ukazał się w dużej ilości wątłusz (większa odmiana dorsza).

Tłomaczy się to wzmożeniem prądu z oceanu Atlantyckiego, który podniósł znacznie procent soli w morzu Bałtyckiem i umożliwił w niem pobyt rybom oceanicznym.

Gdyby rybacy nasi byli zaopatrzeni w lepsze statki wpłynęłoby to znacznie na intensywność naszych połowów.

Rynek kredytów amerykańskich maleje.

Prezydent National City Bank, Charles E. Mitchell, udzielił wywiadu korespondentowi „Financial News". Między innemi mowa była o widokach kredytowych na przyszłość dla Europy.

„Wobec nastrojów kapitałów amerykańskich nie jest wskazanem dla bankierów wydawać nowe emisje pożyczek europejskich. **Wprawdzie desinteresement Stanów Zjednoczonych co do dalszych pożyczek zagranicznych, jest przejściowe, ale nie można dziś przewidzieć, kiedy nastąpi zmiana, zależna od rozwoju rzeczy w Europie.**

Ale nawet, gdyby można było w niedalekiej przyszłości lokować znowu na Wall-Street pożyczki zagraniczne, to jednak wysokość tegorocznej emisji nie dosięgnie rozmiarów roku ubiegłego. W roku 1925 Stany Zjednoczone miały bardzo dodatni bilans handl., który łączn. z wielk. przesył. złota zmuszał Amerykę do lokowania kapitałów zagranicą. Ostatniemi jednak czasy **amerykański bilans handlowy stał się ujemny, transporty złota przestały odgrywać poważniejszą rolę.** Z tego już względu, abstrahując od nastrojowego unikania pożyczek europejskich, amerykańskie pożyczki zagraniczne nie będą mogły być w roku 1926 równie wielkie, jak w roku ubiegłym.

Ładowanie węgla w Tczewie.

W niedługim czasie Min. Rob. Publ. rozpocznie roboty przy pogłębianiu dna na Wiśle w dół od Tczewa przez co podniosłaby się nadzyczajnie zdolność przepustowa portu w Tczewie, **gdyż mogłyby zawijać do portu barki o 1200 tonach pojemności.** Dotąd odbywa się ładowanie węgla przy pomocy taczek. W najkrótszym jednak czasie **mają stanąć tam wyciągi elektryczne.**

O polsko-czeskiej umowie handlowej.

W wywiadzie udzielonym prasie dyr. dep. Mstwa P. i H. Gliwic stwierdził, że w dziedzinie eksportu wyrobów przemysłu rafineryjnego przeparła Polska swój postulat a mianowicie uprzywilejowania eksportu wyrobów gotowych, na korzyść polskich rafinerji. Co do eksportu bydła do Czech to mimo, iż bydło nasze jako tańsze robi poważną konkurencję produkcji czeskiej, uzyskaliśmy utrzymanie „status quo" i zniesienie restrykcji importowych czeskich. Co się tyczy węgla, to eksport jego na rynki czeskie został w zupełności i nadal zapewniony. W tym kierunku odbędą się jeszcze specjalne rokowania, albowiem łączą się one z tranzytem węgla polskiego do Austrji i Włoch. To jednak pewne, że będzie się on odbywał na dotychczasowych warunkach, a **incydent w związku z transportem bydła się nie powtórzy.** Wzamian za powyższe zdobycze dała Polska rekompensatę w postaci ochrony pochodzenia niektórych produktów czeskich w Polsce a więc w głównej mierze chmielu, piwa i wód mineralnych.

Tytoń krajowy.

Dyrekcja Państwowego Monopolu Tytoniowego uruchomiła w Jagielnicy jedną z większych fabryk wyrobów tytoniowych, która jednocześnie prowadzi plantacje tytoniu krajowego. Fabryka ta po zniszczeniu wojennem została odbudowana i zatrudni około 300 robotników. Niezależnie od tego Dyrekcja Monopolu przystępuje do uruchomienia zakładu doświadczalnego tytoniu w Piadyskach p. Kołomyją. Zakład ten utrzymany będzie z funduszu 800,000 zł, które przyznała komisja budżetowa na popieranie uprawy tytoniu krajowego.

Światowe zapasy i zapotrzebowania zboża.

Międzynarodowy Instytut Rolniczy w Rzymie **ogłasza nader interesujące dane, odnoszące się do światowego zapasu pszenicy i jej zapotrzebowania w ostatnich latach.**

Zestawienie instytutu wykazuje, że kraje importujące zboże, mogą liczyć najwyżej na dowóz około 200000000 qu **stanowiących nadwyżkę zbiorów innych krajów.**

Nowe pokłady żelaza w Rosji.

Od kilkudziesięciu lat uczeni zastanawiali się nad rozwiązaniem szczególnej zagadki: oto w okolicy miasta Kurska w Rosji **igła magnetyczna dość mocno odchylała się** od swego normalnego położenia. Przypuszczano że silne te odchylenia są spowodowane istnieniem dużych złóż rudy żelaznej. Jednakowoż nie udało się tych złóż odszukać.

Obecnie, jak donoszą źródła sowieckie nowe poszukiwania rozpoczęte w r. 1919 na polecenie Lenina zakończyły się pomyślnie. Znaleziono złoża, które rozciągają się **na przestrzeni 300 klm kwadratowych.**

Stwierdzono w dalszym ciągu, że pokłady te zawierają czystego żelaza **16—20 miljardów ton.**

Jak wiadomo na międzynarodowym kongresie geologicznym w Stokholmie oceniono **wszystkie zapasy żelaza Europy i Ameryki** razem z Rosją na jakich **10 miliardów ton.** Nie trzeba wobec tego podkreślać wielkiego znaczenia ekonomicznego, jaki posiada ten gigantyczny skarbiec rudy żelaznej. Rząd sowiecki zamierza przystąpić do eksploatacji owego złoża przy pomocy zagranicznych kapitałów.

Jak się zapowiadają urodzaje?

„Goniec Krakowski" zamieszcza wywiad z wiceprezesem Centr. Tow. Rolniczego w Warszawie p. Wąsowiczem, który stwierdził, że obecny stan zasiewów jest niestety gorszy niż w roku zeszłym. Złożyło się na to wiele czynników, a więc spóźnione zasiewy, gorsze zasilenie ziemi nawozami sztucznymi, zima mniej pomyślna niż w roku zeszłym, przymrozki wiosenne i ogólny kryzys gospodarczy.

W niektórych miejscowościach skarżono się na brak ziarna siewnego, jeżeli chodzi o inwentarz, to rolnicy mają naogół ten sam co w roku ub., gdyż o zakupie nowych narzędzi i maszyn mowy być dzisiaj nie można. Obecne przesilenie jest lepiej znoszone przez małą własność. Większa własność, której gospodarstwo zbliża się do przedsiębiorstwa kapitalistacznego jest bardziej wrażliwa na ogólne przejawy kryzysu gospodarczego. Z tych też względów wysoko uprzemysłowione rolnictwo w. b. zaborze pruskim bardzo dotkliwie odczuwa obecny jego kryzys i wszystkie jego skutki.

O mechaniczne piekarnie.

Koszt wypieku w piekarniach miast polskich wynosi **średnio 12 gr za 1 klg. chleba żytniego.** W nowoczesnych mechanicznych piekarniach zachodnich koszt wraz z amortyzacją urządzeń i budynków **dosięga 4 gr za 1 klg. chleba.** Miasta nasze posiadają 6 i pół miljona mieszkańców. W miastach tych powinny powstać wielkie piekarnie, któreby produkować zaczęły tani, zdrowy i smaczny chleb. Zmechanizowany wypiek chleba da w ciągu roku 37,9 milj. oszczędności. Obniżenie ceny chleba o różnicę kosztu wypieku, t. j. o 8 gr przyczyni do zmniejszenia kosztów utrzymania. Magistrat Warszawy od 1919 r. radzi nad budową piekarni mechanicznej i dotychczas nic nie zrobił, aby ludności stolicy zapewnić tani i smaczny chleb.

Przemytnictwo niemieckie do Polski.

W wojnie celnej prowadzonej z Niemcami walczymy zupełnie bez broni, ponieważ nasze zakazy wwozu każdy niemiecki eksporter może łatwo obejść, wysyłając towary tranzytem przez Czechosłowację lub Austrję jako towar z tych krajów. **Szmugiel** ten jest uprawiany **na szeroką skalę.** Do tego ponieważ za towary takie trzeba płacić dewizami a legalnie, przez banki dewizowe tego uczynić nie można, przeto szmugluje się z **powrotem dolary.**

Czy wobec tego zarządzenia dewizowe rządu nie są walką z wiatrakami. Niestety Polska nie może się Niemcom odpłacić równą bronią, ponieważ przedmioty naszego eksportu są to rzeczy obojętnościowe, a przewóz drogą okólną obciąża znacznie ich cenę także w niektórych wypadkach zupełnie uniemożliwia wywóz. W tych warunkach Niemcy z największą flegmą czekają na skutki wojny i zniechęcenie Polski do jej kontynuowania. Chcąc Niemców uczynić skłonniejszymi do kompromisowej umowy handlowej należałoby **uniemożliwić szmugiel nietylko tranzytowy, ale i bezpośredni,** i dodać urzędnikom celnym fachowców (inżynierów), którzyby orzekali, czy towar nadany z Czechosłowacji lub Austrji nie jest wyrobem niemieckim.

Targi międzynarodowe w Brukseli.

W obecności **króla** belgijskiego otwarte zostały VII Targi Międzynarodowe w Brukseli, wyróżniające się pierwszym po wojnie udziałem wystawców niemieckich i **powodzeniem,** odniesionem przez **wystawców polskich.** Oczywiście najliczniej były reprezentowane na wystawie państwa sąsiednie.

Sekcja polska liczy 51 wystawców, zgrupowanych w pięknie udekorowanym pawilonie. Reprezentowane są następujące gałęzie polskiego przemysłu: naftowy i chemiczny, fabryki świec, wyrobów drzewnych, mebli; produkcje rolnicze i nasiona, ziół leczniczych; wytwórnie papieru, cynku, kilimów i dywanów; kopalnie węgla i marmurów, huty, przemysł włókienniczy; fabryki narzędzi gospodarczych itd.

Podczas oglądania wystawy **król Albert** zatrzymał się dłużej przy **eksponatach polskich,** gdzie go powitał poseł polski Szembek z sekretarzem poselstwa Dębickim.

Obecni na otwarciu przedstawiciele świata gospodarczego uważają sekcję polską za jedną **z najbardziej** interesujących dla przemysłu i handlu belgijskiego, **jeśli** się zważy przytem, że **Belgja konsumuje 7% całkowitej** produkcji polskiego żyta, 10% jęczmienia, **9% słodu** zużytkowuje polskiego drzewa 4% do kopalni, **8% tarcic** dębowych, 26% podkładów kolejowych.

Według opinji p. de Maen, zasłużonego **działacza na** polu gospodarczego zbliżenia obu krajów, **na wzmożony wywóz do Belgji mogą liczyć: drzewo, nasiona, galanterja, meble tanie, celuloza;** Belgja **zaś może** powiększyć swój wywóz do Polski wyrobów **przemysłu** metalowego i artykułów kolonjalnych.

Kronika zagraniczna.

— PROJEKT KONFERENCJI WĘGLOWEJ. Prasa angielska rzuca myśl zwołania do Londynu w najbliższej przyszłości konferencji przedstawicieli europejskich przemysłowców węglowych. Na konferencji ma być omawiana sprawa utworzenia wielkiego syndykatu celem wyeliminowania szkodliwej konkurencji.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 9 kwietnia.

WALUTY.

	Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
Dol. St. Zjedn.	9,20	9,22	9.18

DEWIZY.

Dolary Stanów Zjed.	9.18
Floreny holenderskie	369.08
Franki belgijskie	—
Franki francuskie	31.07
Franki szwajcarskie	177.56
Funty angielskie	44.72
Korony austrjackie	129.83
Korony czeskie	27.25

Złoty w dniu 19 kwietnia 1926 r.

Gdańsk złoty 52.68—52.87, przekaz na Warszawę 51,93—52.07, Berlin złoty 41.54—41.96, przekaz na Warszawę 40.98—41.22, na Katowice 40.88—41.12, na Poznań 41.13—41.37, N.-York przekaz na Warszawę 11 Zurych przekaz na Warszawę 56.00, Londyn przekaz na Warszawę 42.50, Ryga przekaz na Warszawę 42.50 Wiedeń złoty 67.50—68.50, przekaz na Warszawę 67.75—68.25, Praga złoty 351—554, przekaz na Warszawę 359½—365½, Budapeszt złoty 7.600—7.900.

Ostatni kurs dolara.

Warszawa, dnia 20. 4. 1926 r. godz. 8,30. Nieurzędowo notowano dolar 9,95 zł.

Giełda towarowa

ZIEMIOPŁODY.

Poznań, 19. 4. Urz. not. za 100 kg fr st. załadow. ładunki wagonowe dostawa natychm. Żyto 27.50—28.50, pszenica 45—47, jęczmień brow. wyb. 26—28, owies 29—31, mąka żytnia 65% Standart 44, 70% 42½, pszenna 65% 68.50—71.50, ospa żytnia 20.50—21.50, pszenna 21—22, ziemiaki jadalne 3.30, fabr. 2.70, płatki ziemniaczane 17—18. Tendencja niejednolita.

Rozpowszechniajcie „Głos Pomorski".

Wiadomości bieżące.

GRUDZIĄDZ wtorek 20 kwietnia 1926 r.

KALENDARZ: Wtorek 20-go kwietnia Agnieszki.
Środa 21-go Anzelma b.
Wschód słońca 4 55 zachód 19 4
Wschód księżyca 10 41 zachód 2 19

*

—** **BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. W GRUDZIĄDZU.** jest otwarta:

W śródmieściu: w muzeum (ulica Lipowa nr. 28 I ptr.): codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godziny 6-ej do 8-mej wieczorem. Dla dzieci w środy i soboty, od godziny 4-tej do 5-tej popołudniu.

Na Chełmińskiem Przedmieściu: w kancelarji parafialnej (ulica Bydgoska nr 10): w poniedziałki i czwartki od godziny 4-tej do 5-tej popołudniu.

W Małem Tarpnie: w szkole w niedziele i święta po nabożeństwie.

*

—** **MUZEUM** (ulica Lipowa nr. 28) jest otwarte w środy i soboty, od godziny 12-tej do 2-ej w południe, w niedzielę i święta od godziny 11-tej do 1-ej w południe.

*

—** **WYSTAWA OBRAZÓW PROF. WINCENTEGO WODZINOWSKIEGO** i innych malarzy krakowskich. otwarta codziennie w Muzeum (ul. Lipowa) od godziny 10 rano do 4-ej popołudniu.

*

—** **TEATR MIEJSKI.** Dziś we wtorek, dnia 20-go bm. teatr zamknięty.

W środę, dnia 21-go bm. o godzinie 8-mej wieczorem po raz 3-ci sztuka w 3-ch aktach Gabrjeli Zapolskiej pt. „NERWOWA AWANTURA“, która na dwóch pierwszych przedstawieniach entuzjastycznie przyjętą została przez krytykę i publiczność dzięki koncertowej grze zespołu z pp. Fiszerówną, Elertowiczową, Kozłowską, Wiesławską, Dąbrowskim, Cybulskim, Chmurkowskim i Remboszem na czele. Piękna wystawa oraz wspaniałe toalety pań, dopełniają całości tej wielce interesującej sztuki.

W czwartek, dnia 22-go bm. o godzinie 8-mej wieczorem po raz czwarty sztuka Gabrjeli Zapolskiej pt.: „NERWOWA AWANTURA“.

W piątek, dnia 23 bm. o godzinie 8-mej wieczorem pierwszy wieczór słynnego iluzjonisty Alfreda Uferini p. t.: „W KRAINIE BAJEK I CUDÓW“.

W sobotę, dnia 24-go bm. o godzinie 8-mej wieczorem drugi wieczór Alfreda Uferini.

*

—** **O 5 KILOMETRÓW NA GODZINĘ ZWIĘKSZONA BĘDZIE SZYBKOŚĆ POCIĄGÓW Z DNIEM 15 MAJA.** Z dniem 15-go maja br. ministerstwo kolei zarządziło zwiększenie szybkości zasadniczej biegu pociągów na niektórych linjach.

Szybkość pociągów pospiesznych, idących do Paryża przez Berlin będzie zwiększona na przestrzeni Warszawa—Zbąszyn z 65 do 70 klm. na godzinę. To samo dotyczy kurjerów, idących przez Dziedzice do Wiednia.

W wewnętrznym ruchu zwiększono szybkość pociągów na linji Warszawa—Kraków i Warszawa—Łódź.

—** **WEZWANIE DO ODEBRANIA Z KASY SKARBOWEJ OBLIGACJI 5% PAŃSTWOWEJ POŻYCZKI KONWERSYJNEJ.** Ze względu na trudności, połączone z wystawieniem asygnacji na wydawanie niepodjętych jeszcze przez strony obligacji 5 proc. państwowej pożyczki konwersyjnej z wymiany obligacji markowych, Ministerstwo Skarbu zezwoliło na bezpośrednie wydawanie tychże przez Kasy Skarbowe osobom posiadającym zaświadczenie o złożeniu obligacji do wymiany.

Wobec tego Kasa Skarbowa w Chełmnie ponownie wzywa osoby, które nie odebrały jeszcze obligacji 5 proc. państwowej pożyczki konwersyjnej do bezzwłocznego zgłoszenia się po nie, przynosząc ze sobą posiadane zaświadczenia a to pod rygorem utraty prawa do wyższego przerachowania.

—** **OBWIESZCZENIE.** Po myśli art. 79 ustawy z dnia 15-go lipca 1925 r. Nr. 79 Nz. Ust. Rz. Pol. podaje się do powszechnej wiadomości:

1. Dnia 15-go kwietnia 1926 r. rozesłano nakazy płatnicze na podatek przemysłowy za II-gie półrocze 1925 r.

2. Podatek w nakazach płatniczych uwidoczniony, jest płatny najdalej do dnia 15-go maja 1926 r. z wyjątkiem zalegających miesięcznych zaliczek, co do których pierwotny termin płatności pozostaje w mocy i wdrożona egzekucja nie jest wstrzymana.

3. Od ustalonych sum pierwotnych i obliczonych kwot podatku mogą być wnoszone odwołania za pośrednictwem właściwej komisji szacunkowej do Komisji Odwoławczej najpóźniej do dnia 15-go maja 1926 r.

4. Spóźnione odwołania pozostaną bez rozpatrzenia.

5. Prawo odwołania nie przysługuje tym płatnikom, którzy byli obowiązani do złożenia zeznań o obrocie, zeznań tych jednak bądź wcale nie złożyli, bądź też złożyli je po terminie.

6. Wniesienie odwołania nie wstrzymuje obowiązku uiszczenia podatku w przepisanym terminie pod rygorem kar za zwłokę i kosztów egzekucyjnych.

Przewodnicz. Komisji Szacunkowej Podatku Przemysłowego.
(—) **Chwiałkowski.**

—** **CZŁONKINIOM TOWARZYSTWA CZYTELNI DLA KOBIET**, które pragną wziąść udział w uroczystości z okazji konsekracji J. E. ks. Biskupa w Pelplinie podaje się do wiadomości, że wyjazd z Grudziądza nastąpi w niedzielę, dnia 25-go bm. o godzinie 3,47 rano. — Powrót do Grudziądza o godzinie 7.14 wieczorem. Bliższymi informacjami służy codziennie od godziny 2—4 popołudniu

(—) **H. Kruszonowa**, przewodnicząca.

—** **UFERINI W GRUDZIĄDZU.** Europejskiej sławy mistrz iluzjonista. Alfredo Uferini, rozpoczyna w naszem mieście w Teatrze Miejskim swoje występy. Czternastodniowe występy jego w Poznaniu osiągnęły kolosalny sukces, przy stale wypełnionej widowni. Prasa miejscowa wyraża swoje zachwyty nad jego produkcjami wykonanemi w wytworny sposób, nad wspaniałemi dekoracjami i wykonaniem w poszczególnych miejscach, graniczącem wprost z niemożliwą do uwierzenia zręcznością. Cztery występy Uferiniego w Grudziądzu rozpoczynają się w piątek, dnia 23-go bm. Dla uniknięcia natłoku należy już wcześniej nabywać bilety w dziennej kasie teatru.

—** **BEZPŁATNE POKAZY PRANIA** „Radionem“ odbędą się jutro, w środę, dnia 21-go bm. w firmie W. Ristau nast. J. Orłowski, ul. Pańska 5/6.

—** **PRZECIĄŻONE PRACĄ GOSPODYNIE** powitają z radością ukazanie się nowego środka samopiorącego „Radion“, który, działając wskutek wydobywającego się zeń tlenu, czyni zbędnem ręczne pranie bielizny.

—** **KOMITET TOWARZYSTWA CZYTELNI LUDOWEJ** w Grudz[illegible] ludności z wiekopomnem dziełem w historji naszego narodu, jakiem była Konstytucja Trzeciego Maja, urządza odczyty naukowe o tejże konstytucji w przededniu uroczystości, tj. w niedzielę, 2go maja. I tak w auli gimnazjum klasycznego przy ulicy Sienkiewicza wygłosi odczyt:

Dr. Władysław Borth, sędzia w Grudziądzu o godzinie 4 i pół popołudniu, zaś w Małem Tarpnie prof. Minkiewicz, a na Chełmińskiem przedmieściu i w Mniszku prof. Bałachowski.

Szczegóły co do tego w jakim lokalu i o jakiej godzinie, odbędą się odczyty na przedmieściach Grudziądza zostaną podane później do wiadomości. Wstęp na odczyt dla wszystkich bezpłatny.

—** **ODCZYT T. C. L. NA CHEŁMIŃSKIEM PRZEDMIEŚCIU.** Ze strony Komitetu Towarzystwa Czytelni Ludowej w Grudziądzu wygłosi w niedzielę, dnia 25-go kwietnia o godzinie 4-tej popołudniu w sali p. Derdowskiego Dr. Władysław Borth, sędzia w Grudziądzu odczyt na temat:

„Źródło życia i potęgi narodu“. Uprasza się obywateli Chełmińskiego Przedmieścia o liczne przybycie na odczyt. Wstęp bezpłatny. **Komitet T. C. L.**

—** **ZAPROSZENIE.** Komitet T. C. L. w Grudządzu zaprasza jaknajuprzejmiej zawsze chętne i ofiarne, gdy o dobro sprawy chodzi, panie i panienki na zebranie, które się odbędzie w środę, dnia 21go bm. o godzinie 7,30 w lokalu T. C. L. (Muzeum, przy ul. Lipowej) celem omówienia i zorganizowania zbiórki w dniu 3-go Maja na bibljoteki T. C. L.

Prezes Komitetu T. C. L. (—) **Dr. Borth.**
Przewodnicząca sekcji zbiórki na dar narodowy 3-go Maja:
(—) **H. Kruszonowa.**

Ruch towarzystw.

—(rt) **Narodowa Organizacja Kobiet** wzywa członkinie swoje do wzięcia udziału w przyjęciu J. E. ks. Biskupa w Pelplinie, dnia 25 bm. Zgłoszenia i informacje w Biurze Czerwonego Krzyża, ul. Stara 1 od godz. 10—12½ do wtorku, dnia 20-go bm. (6513) **Zarząd.**

—(rt) **Chór męski „Echo“** zawiadamia swych członków, że we wtorek, dnia 20-go kwietnia br. o godzinie 8-mej wieczorem w hotelu p. Kellasa, ul. Józefa Wybickiego, odbędzie się zebranie miesięczne. Obecność wszystkich członków konieczna. Cześć Pieśni! (6525) **Zarząd.**

—(rt) **Następne plenarne zebranie Związku Podoficerów Rezerwy** Z. Z. Rz. P. Koła Grudziądz odbędzie się w czwartek, dnia 22-go kwietnia br. o godzinie 7-mej wieczorem w „Bazarze“ przy ulicy Moniuszki 8. Udział wszystkich członków jest konieczny. Goście sympatycy, wprowadzeni przez członków są mile widziani. O punktualne przybycie uprasza (6536) **Zarząd.**

—(rt) **Baczność Lokatorzy!** Stowarzyszenie Lokatorów miasta Grudziądza urządza w czwartek dnia 22. 4. br. o godz. 6,30 wieczorem w lokalu p. Dubalskiego Dom Ludowy (Flora). Uprasza się wszystkich członków o przybycie. Wstęp tylko za okazaniem legitymacji. (6911) **Zarząd.**

—(rt) **Towarzystwo Czytelni dla Kobiet.** Członkiniom Towarzystwa Czytelni dla Kobiet, które pragną wziąć udział w uroczystościach z okazji konsekracji J. E. ks. Biskupa w Pelplinie podaję do wiadomości, że wyjazd z Grudziądza nastąpi w niedzielę, dnia 25-go bm. o godzinie 3,47 rano, powrót do Grudziądza o godzinie 7,14 wieczorem. Bliższemi informacjami służy chętnie codziennie od godziny 2—4 popoł.

(—) **H. Kruszonowa**, przewodnicząca. (Toruńska 22).

Komunikaty Harcerskiego Klubu Sportowego.

ĆWICZENIA LEKCJI LEKKOATLETYCZNEJ I SZERMIERCZEJ.

Z chwilą ogłoszenia obowiązuje następujący rozkład zajęć sekcji lekkoatletycznej i szermierczej:
Wtorek: od godz. 14.30—17,30 ćwiczenia sekcji lekkoatlet.
Środa: od godz. 16—17 ćwiczenia sekcji szermierczej
Sobota: od godz. 14,30—17.30 ćwiczenia sekcji lekkoatlet.

Treningi odbywają się w Centralnej Szkole Żandarmerji (ul. Młyńska). Członkowie nie są obowiązani do brania udziału w ćwiczeniach przez cały czas określony rozkładem.

Ubrania lekkoatletyczne otrzymuje każdy na miejscu. Wstęp do koszar dla członków H. K. S. za okazaniem legitymacji względnie przy wejściu całej sekcji dozwolony bez wszelkich utrudnień.

(—) prof. **Zbigniew Bigo**, prezes.

Wiadomości z Chojnic i okolicy.

Chojnice, 18 kwietnia.

Chojnice. (Niemcom w Polsce dobrze.) Zamieszkuje tutaj pewna dentystka, która jako Niemka cieszy się nietylko powodzeniem u klienteli niemieckiej, lecz również u polskiej. Była ona swego czasu zamieszczoną na liście obcokrajowców, celem wydalenia jej z granic Polski. Pani ta atoli udała się do Warszawy, że nietylko nakaz cofnięto, lecz nadano jej obywatelstwo polskie. Obecnie zakupiła sobie ponadto kamienicę. Wykupiła ją z rąk Polaka, urzędnika pocztowego pana Kowalskiego. Niemcy, jak widzimy, cieszą się w Polsce zupełnemi względami.

Giełdon, pow. chojnicki. **(Kapliczka ku pamięci poległych w Krakowie ułanów.)** Staraniem nadleśniczego p. Beer'a wystawioną została naprzeciw nadleśnictwa kapliczka, poświęcona pamięci poległych w Krakowie w dniu 6 listopada 1923 r ułanów. Bieluteńka, czyściutka ta kapliczka przedstawia się niezwykle uroczo na tle zieleni lasu.

Szczególniejszej pamięci oraz modlitwie polecono duszę ś. p. por. Zagórskiego, którego portret wisi po prawej stronie ołtarza. Wspaniała płaskorzeźba Królowej Korony Polskiej, u stóp której modli się lud po pracach leśnych, zachwyca każdego. Jestto jedyna kapliczka w okolicy tutejszych borów.

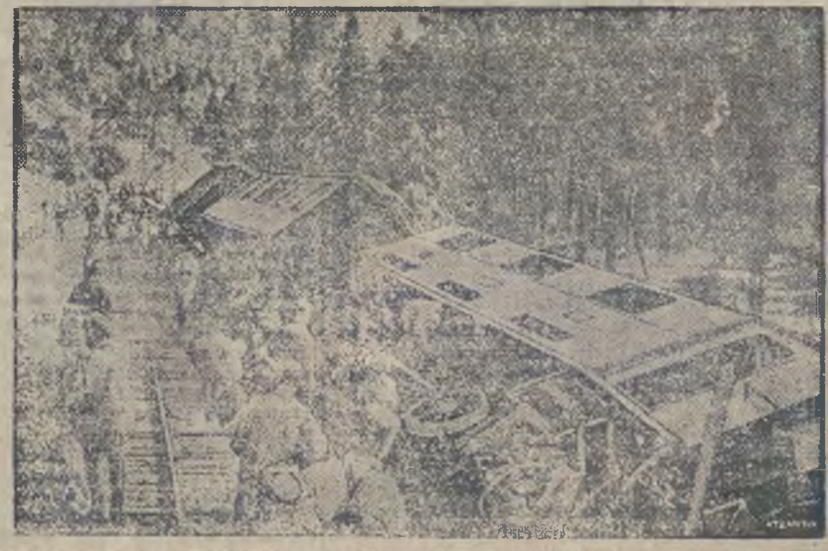
Brusy, pow. chojnicki. **(Misja.)** Od niepamiętnych czasy nie było w Brusach Misji kat. Najstarsi ludzie twierdzą, że nie odprawiono ją przynajmniej 88—90 lat. To też wiadomość, że ks. prob. Grüning postanowił takową urządzić, wywołała wśród ludności niezwykłą radość. Na tydzień misyjny przybyła nietylko okoliczna ludność, lecz nawet z dalszych okolic Chojnic, Tucholi, Grudziądza itd. W miejscowości tej roi się też od rana do wieczora od ludzi. Jak przy podobnych uroczystościach kościelnych, przybyło celem zarobków wielu przekupniów, którzy sprzedają dewocjonalje, artykuły żywności, łakocie itd.

Około 8 tysięcy wiernych przystąpiło do spowiedzi i stołu pańskiego, tak, że nawet komunikantów zabrakło. Wzniosłe nauki ks. ks. Franciszkanów trafiły na rodzajną glebę dusz i do wdzięcznych serc nabożnych, którzy przez cały tydzień pilnie i gorliwie w nabożeństwach brali udział. Mimo idealnej wprost do robót polnych pogody, porzucono zagrody i rolę, by tutaj krzepić się na dalszą drogę życiową. Na pamiątkę Misji wkopano przy zakończeniu tygodnia całego, na cmentarzu przy kościele potężny krzyż, który waży około 18 centnarów.

Ks. prob. Grüning zdobył sobie pełną wdzięczność przez urządzenie tygodnia misyjnego u tutejszej ludności.

Katastrofa kolejowa w Rosji Sowieckiej.

Pociąg pasażerski, zdążający w kierunku Władowostoku na skutek zluzowanego toru wyskoczył z szyn, tak jednak szczęśliwie, że nie pociągnął za sobą żadnych ofiar. Nasze zdjęcie przedstawia miejsce katastrofy.



Z Pomorza.

—** **TORUŃ. (Skandal kolejowy).** W ubiegłym tygodniu przybyło toruńskiemu więzieniu sądowemu, t. zw. okrąglakowi około 20 nowych mieszkańców z kół kolejarskich. Przyaresztowani są winni okradania przesyłek kolejowych na stacjach toruńskich, Aleksandrowie, i innych pobliskich. Miejmy nadzieję, że nie wszyscy okażą się winni. (crt.)

(Przebudowa Strzelnicy Bractwa Strzeleckiego). Bractwo Strzeleckie toruńskie na gwałt dokonuje przebudowy swej strzelnicy. Roboty przeciągną się jeszcze z kilka tygodni, choć obecnie pracuje około 30 robotników. Nowa strzelnica będzie posiadała 16 tarczy, z tych 4 dla ostrego strzelania. Pierwsze strzelanie odbędzie się dnia 3-go maja, do którego to czasu narazie będzie gotowa 1 tarcza. Schroniska dla tarczowych będą murowane, a sygnalizacja wyników strzelania odbywać się będzie elektrycznie. Tak przysposabia się tutejsze Bractwo Strzeleckie do strzelania związkowego, które odbędzie się w Toruniu w przyszłym roku. (crt.)

DRUKARNIA POMORSKA TOW AKC. GRUDZIĄDZ
Naczelny redaktor: Stefan Machalewski.
Odpowiedzialny redaktor: Izydor Średzki.

Dzisiaj, w poniedziałek, dnia 19-go kwietnia, zasnął w Panu po długich i ciężkich cierpieniach mój drogi mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek, ś. p.

Paweł Schulemann

właściciel dóbr rycerskich

w 65 roku życia, o czem donoszą w smutku pogrążeni:

Gertruda Schulemann z domu Peterson
Eryka Albers, z domu Schulemann
Horst Schulemann, Borzęciczki
Waldfried Schulemann
Georg Albers, Traupel
oraz 3 wnuków.

Lisnowo-zamek, dnia 19 kwietnia 1926 r.

Uroczystość pogrzebowa odbędzie się w piątek, dnia 23-go kwietnia o godzinie 3-ciej popołudniu z kościoła w Lisnowie. [6529

Podziękowanie.

Za okazane współczucie i wzięcie udziału w pogrzebie mego najukochańszego męża i ojca, a szczególnie urzędnikom Urzędu Celnego i Towarzystwu „Sokół" składam na tej drodze serdeczne

„Bóg zapłać!"

6912 **K. Szlapkowa z dziećmi.**

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.

Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy **nadsekretarz miejski** Damazy Rzadkowski w Grudziądzu.

Posiedzenie Rady Miejskiej

w sobotę, dnia 24 kwietnia 1926 roku
o godzinie 19-tej popołudniu.

Porządek obrad:

A. Doniesienia:
1. Zwyczajna rewizja Głównej Kasy Miejskiej, Kasy Podatkowej, Kasy Depozytowej, Gazowni, Elektrowni i Rzeźni Miejskiej za miesiąc marzec.

B. Wnioski:
1. Sprzedaż terenu Wydziałowi Powiatowemu.
2. Sprawa odstąpienia terenu firmie M Schulz do eksploatacji gliny.
3. Uchwalenie zniesienia ścieżki łączącej ul. Chełmińską z portem p. Schulza.
4. Powzięcie uchwały w sprawie uruchomienia torfiarni.
5. Mianowanie honorowych obywateli miasta Grudziądza.

C. Posiedzenie poufne:
1—pp.

Na posiedzenie zaprasza uprzejmie:
Grudziądz, dnia 20 kwietnia 1926 r.

Przewodniczący Rady Miejskiej
—) Szychowski. [6537

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 21. bm., o godz. 11-ej przed poł., sprzedawać będę przy ul. Toruńskiej 17-19 najwięcej dającemu za gotówkę następ. rzeczy:

pokój jadalny, bufet dębowy, kredens, stół do rozsuwania, 12 krzeseł, stolik, 3 obrazy, 2 dywany, 2 firany do okien, serwis na 18 osób, 2 płyty kryształowe, serwis niklowy, 2 niklowe serwisy do likierów, 3 tace niklowe, 3 dzbanki do piwa, kanapę, 2 fotele, leżankę, stół okrągły. 2 krzesła, kanapę z obudowaniem, duże lustro i t. p. [6532

Smarz, kom. sądowy, Grudziądz.

Państw. Nadleśnictwo Jamy.

W czwartek, dnia 22 bm. o godz. 10-tej odbędzie się w lokalu p. Pawlikowskiego **w Szl. Waldowie i we wtorek, dnia 27 bm.** w lokalu p. Szpittera **w ŁASINIE**

LICYTACJA

na drzewo opałowe i użytkowe.

Sprzedawać się będzie około **200 mp. szczapów sosn. i budulec dębowy i sosnowy.** [6535

Państw. Nadleśniczy.

Licytacja Autobusu

w Bydgoszczy przy ul. Sienkiewicza 60 w podw.

We wtorek, dnia 27 kwietnia br. o godzinie 11-tej przed południem sprzedawać będę jeden prawie nowy **Autobus marki „Renault" 45 K. M.,** gotów do jazdy najwięcej dającemu za gotówkę. [6534

Michał Piechowiak
zaprzysiężony licytator i taksator.
Bydgoszcz, ul. Długa 8. Telefon 1651

ZDROJOWISKO SOLANKI

w INOWROCŁAWIU

siłą leczniczą nie ustępują w niczem pokrewnym zakładom zagranicznym. Najsilniejsze jodobromowe kąpiele solankowe z ługiem, kąpiele węglikowe, borowinowe, hydropatyczne i słoneczne. Borowinę kąpielową czerpie się z błot miejskich, zawierających w wielkiej ilości związki żelaziste i sole surowe. Kąpiele solankowe, oddzielnie dla mężczyzn i kobiet, zaopatrzone w natryski i rozmaite przyrządy do gimnastyki. Urządzenia kąpielowe odpowiadają w zupełności nowoczesnym wymaganiom. Solankowe kąpiele inowrocławskie wskazane są we wszystkich cierpieniach, w których kąpieli solankowych wogóle się używa. Przedewszystkiem zaleca się je celem usunięcia zapalnych produktów i połączonych z niemi miejscowych cierpień organizmu, zwłaszcza przy zołzach, dnie, reumatyzmie, chorobach skórnych, chorobach kości, stawów, ócz, przy porażeniach i nerwobólach. Szczególnie korzystny wpływ wywierają kąpiele przy chorobach błony płucnej i brzusznej, przy chorobach narządu oddechowego i serca, zwłaszcza we formie kąpieli nanheimskich. Sezon kąpielowy trwa od 1 maja do końca września. Zakład, będący własnością miejską i przez władze miejskie kontrolowany, obecnie jest znacznie powiększony i zmodernizowany. — Ceny umiarkowane. [6030

Lecz się w kraju!

ZARZĄD SOLANEK, TEL. 329

Ostrzeżenie!

Ostrzegam PT. Kupców — przemysłowców i wszystkich moich znajomych, że za wszelkie czyny, zobowiązania i długi brata **Feliksa Kostkowskiego** nie odpowiadam i w najmniejszych stosunkach z nim nie pozostaję. [6533

Wacław Kostkowski
akwizytor i wydawca.

Zęby

sztuczne **Jacobson,** aprobowany przy Uniw. w Dorpacie Plac 23-go Stycznia 23. II ptr. Godziny przyjęć od 8—1 i 2—7

6528

Reperacje oraz strojenie

pianin, fortepianów i harmonji wykonuje przez specjalistów-fachowców po nadzwyczaj nisko kalkulow. cenie

Fabryka Fortepianów B. SOMMERFELD
Filja: **Grudziądz,** Groblowa 4. Tel. 229

Farbiarnia i Pralnia Chemiczna

G. Gede i S-ka
Grudziądz, telef. 316, Tuszewska Grobla 54
filja: ul. Długa nr. 8

przyjmuje wszelką garderobę do farbowania i czyszczenia chemicznego. [6140

BANK LUDOWY

Tel. 421 Sp. z odpowiedzialn. nieogr. **Założony w roku 1890** Tel. 421
GRUDZIĄDZ, ul. Józ. Wybickiego 21

Załatwia zlecenia bankowe, Przyjmuje wkładki oszczędn. i oprocentowuje wedł. umowy

Zakupuje i sprzedaje
waluty zagraniczne, złote, srebrne i papierowe.

Udziela pożyczek:
na weksle — na podkład złota i srebra i w rachunku bieżącym

5614

»Hotel Królewski Dwór«

Zarządca: **Bronisław Kraski**
Rynek nr. 3/4 Telef. 76 i 823

W środę, dnia 21 kwietnia br.
Wielki

Wieczór Towarzyski

Ubranie wieczorowe 6530

Specjalność: Flaki po Warszawsku

---

2 uczni

z tych jeden z lepszem wykształceniem szkolnem, za odpowiedniem wynagrodzeniem poszukiwani do **fabryki nagrobków**

J. BIELAWSKI i SYN
Grudziądz [6537] ul. **Rzezalniana**

PIEGI,
plamy, wyrzuty, usuwa krem **Benegnina** znany i wypróbowany środek do odświeżania i wydelikacenia cery.

Benegnina mydło przetłuszczone, jako konieczny dodatek do kremu tejże nazwy usuwa piegi i plamy na twarzy i na ciele.

Mag. Jan Stenzel aptekarz
Główny skład i wytw.
Apteka pod Łabędziem
Grudziądz, Rynek 20

Wszelkie

prace zduńskie

(nowostawianie pieców i reperacje) także i dostawa kaflowych pieców przenośnych fachowo i **po umiarkowanych cenach** wykonuje [6524

W. Penke, Trynkowa 15

Sprzedaż

Sprzedam
nowe poduszki
pościelowe Zgłosz. do Głosu Pom. nr. 6901pm

Rower wyścigowy
marki „Goericke" mało używany do sprzedania. Toruńska 10 w podw. I p.

Dom 3 piętrowy

z dużym sklepem, w najlepszem położeniu miasta Grudziądza tanio do sprzedania za 25.000 zł. Wpłata 12.500—15.000 zł Długu niema żadnego. Polecam także wiele innych domów tanich.

Brzoska, Toruńska 26, II p. Grudziądz.

GOSPODARSTWO
57 morg pszennej ziemi, bez długu, 5 mórg trzykośnych łąk, 2 morg. jeziorko, dom drewniany razem ze stajnią, stodoła pod słomą, przy Jabłonowie, za cenę 8000 zł zaraz do nabycia. Zgłoszen. **Hotel Pomorski,** Grudziądz, ul. Toruńska 26.

Kupno

BECZKI

od smoły i oleju
kupuje firma
Venzke & Duday
Grudziądz
Destylacja smoły [6489
Fabryka papy dachowej

Aparat fotograf.
kupię za got. Hampel, ul. Mickiewicza 16, I p.

Piec łazienkowy
do ogrzewania węglem wraz z wanną kupi **Hinz,** Lipowa 86 I piętro. [6905

Mieszkania

Zamienię piękne
3 pok. mieszkanie
na 4—3 pokoje. Wiadomość Moniuszki 4, I lewo

Posady

Kołodziej kawaler, z długoletn. prakt. poszuk. posady najchętn. na folwarku. St Kawecki, Obory poczta Gorzuchowo powiat Chełmno (6889

Dwóch braci pragnie wyuczyć się jakiegokolwiekbądź rzemiosła, poszuk. zajęcia jako **uczniowie.** Jeden z nich będąc na rocznem przeszk. kup., chciałby naukę tę kontynuować u któregoś z kupców w Grudziądzu. Łaskawe zgł. do Głosu Pomorsk. nr. 6893 pm.

Pomocnika i ucznia
krawieckiego poszukuje **Werner,** Forteczna 14.

Gospodyni - kucharka dotychcz. jako samodz. na większych majątkach, z dobrej rodz., znająca się dokładnie na gospod., poszuk. od 1 maja br. ewtl. później posady na probostwie lub też do wyręcz. pani domu. Zgł. Głos Pom. nr. 6892pm.



NAJLEPSZY PROSZEK DO PRANIA

NADAJE BIELIŹNIE ŚNIEŻNĄ BIAŁOŚĆ
J.M.WENDISCH SUKC. S.A. TORUŃ

6282

KRAWCOWA

z krojem, samodzielna, możliwie warsza wianka poszukiwana natychm. Zgłoszenia osobiste: ulica Rybacka 49. I p.

Nauka wychowania

STENOGRAFJI
wyucza wszystkich bezpłatnie, listownie Instytut Stenograficzny, **Warszawa,** ulica Krucza nr. 26. (630)

Znaleziono

Przybłąkał się młody **PIES,** maści czarnej podpalany. Właśc. odebr. go może za zwr. kosztów u por. Bednarskiego koszary Władysława Łokietka. 6531

Różne

Ostrzegam niniejszem przed nabywaniem od jubilera Walkera, jakichkolwiek przedmiotów, będących przynal. kamienicy ul. Stara 17/19 jak: centr. ogrz., łazienki etc., gdyż praw moich domagać się będę na drodze sądowej.

Antonina Krzemieniewska,
pr. voto Hoffmanowa. Jakóbkowo, p. Połajewo Wlk.

Odwołanie obelgi
przeciw p. A Wolskiemu Lipowa 102 którą ogłosiłam pod nr. 6364 cofam i całą sprawę unieważniam O. Jeske, Lipowa 102.

CHORĄGIEWKI

narodowe na obchód
Trzeciego Maja
dostarcza hurt. i det.

Drukarnia Pomorska T. A. Grudziądz.

FABRYKA POŃCZOCH

LUCJAN STETKIEWICZ

Grudziądz, Groblowa (Plac Kąpielowy)
Telefon nr. 284

poleca swoje wyroby znane z trwałości i przystępnych cen oraz podaje do wiadomości, że **sprzedaż detaliczna** pończoch jest również **w MAGAZYNIE**

»SPORT« GRUDZIĄDZ

Pl. 23 Stycznia 28

Kto dotychczas się nie zaopatrzył, niechaj spieszy jeszcze dziś!

6322



Eleganckie i trwałe

są obcasy i podeszwy gumowe BERSONA.
Eleganckie przez swą formę, dającą się znakomicie dostosować do każdego obuwia i przez swą elastyczność, podnoszącą pewność kroku.

Bersona obcasy i podeszwy gumowe
są trwalsze i tańsze niż skórzane, a nadto prześcigają w jakości wszystkie podobne fabrykaty.



6320